Nr. 66. Wtorek, dnia 7 marca 1933 roku. Rok XXXIII.

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy 15 gr.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. • Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 • Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11 • Skrzynka pocztowa 132.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 • Administracji nr. 102-29. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy. Wydział Prenumeraty tel. 182-65. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Uważamy że:

...Większość, którą zdobyli nacjonaliści i hitlerowcy wystarczy do rządzenia, jest jednak zbyt nikła dla legalnego przeprowadzenia jakiejkolwiek reformy konstytucji. A nie jest tajne, iż w planach dzisiejszych zwycięzców leży w pierwszym rzędzie zmiana ustroju. Jaką drogą zechcą ją zrealizować i czy zdołają uzgodnić swe stanowiska w tej zasadniczej sprawie? (Patrz art. wst. str. 3-a)

Kryzys dolara.

Dekret Roosevelta w obronie parytetu złota.

Zakaz wywozu kruszców z Ameryki.

* * *

Wiadomości telegraficzne, otrzymane z Waszyngtonu dowodzą, że sytuacja finansowa dojrzała tam do stopnia, w którym stosowane być muszą środki heroiczne. Środki te w zakresie walki o podtrzymanie waluty i obronę systemu bankowości są ogłoszeniem pewnego rodzaju stanu wojennego. Najciekawsze, że źródłem z którego Roosevelt czerpie swą dotychczasowo dyktatorską władzę, jest dekret z roku 1917, tak zwana ustawa „o handlu z wrogiem". Zarządzenia prezydenta będą już w czwartek podane pod obrady kongresu.

Całość zarządzeń sprawia wrażenie rozpoczęcia zdecydowanej i nie cofającej się przed niczem akcji dla utrzymania złotego parytetu dolara. Doradcy Roosevelta rozumują, że jeżeli się chce utrzymać parytet zagrożonej waluty, to trudno się bawić w liberalizm i nie można dopuścić do poważniejszego uszczuplenia zapasów złotego kruszcu. Stąd zakaz wywozu i tezauryzacji złota oraz kontrola nad obrotami złota.

Emisja certyfikatów izb rozrachunkowych opartych na wkładach bankowych, ma być środkiem upłynnienia rynku pieniężnego dla okazania pomocy bankom. Stanowi to sztuczne powiększenie obiegu pieniężnego i łącznie z poprzedniemi zarządzeniami może być uważane jako wejście na drogę kontrolowania waluty. Zastosowane środki mogą odbić się na kursie dolara nie według twierdzenia sfer amerykańskich nie mogą być uważane jeszcze za odstąpienie Stanów Zjednoczonych od parytetu złota. Dalszy rozwój wypadków zależeć będzie od psychiki społeczeństwa amerykańskiego i stopnia jego zaufania do zarządzeń prezydenta Roosevelta. W każdym razie sytuacja jest bardzo naprężona i odbija się to na wszystkich giełdach świata.

DEKRET ROOSEVELTA.

LONDYN, 7.3 (Tel. wł.) — Z Waszyngtonu donoszą: **Roosevelt ogłosił następujące decyzje rządu amerykańskiego, które weszły w życie** w Ameryce w poniedziałek o g. 1-ej nad ranem czyli po 7-ej według czasu środkowo-europejskiego.

1) **WSZELKI WYWÓZ ZŁOTA ZOSTAJE WZBRONIONY.**

2) **Rząd obejmuje całkowicie kontrolę nad wszystkiemi operacjami w złocie wewnątrz kraju.**

3) **Dokonywanie wypłat lub rezerwowanie złota dla obcych krajów nie jest dopuszczalne.**

4) **Przechowywanie złota przez prywatną ludność zostaje zakazane. Certyfikaty Izb rozrachunkowych otrzymują moc prawną waluty obiegowej. Moratorjum bankowe zostaje we wszystkich stanach przedłużone do czwartku.**

OBRONA ZAPASÓW ZŁOTA.

NOWY JORK, 7.3 (Tel. wł.) — Zarządzenie wprowadzające **zakaz wywozu złota i srebra,** które weszło w życie o godz. 1-ej według czasu amerykańskiego daje rządowi federalnemu absolutną kontrolę nad rezerwami złota w kraju i ogłasza narodowe moratorjum bankowe aż do czwartku włącznie. Zarządzenie to upoważnia do emisji certyfikatów izb rozrachunkowych opartych na wkładach bankowych. Certyfikaty te zastąpią czasowo walutę obiegową. Tezauryzowanie waluty wszelkiego rodzaju jest zakazane. Embargo, o którem mowa obowiązywać będzie jedynie do czwartku, na który to dzień zwołana została specjalna sesja Kongresu. **Jak słychać prezydent Roosevelt zamierza domagać się w czwartek od Kongresu udzielenia mu pełnomocnictw w ramach konstytucji.**

Sekretarz skarbu Woodin oświadczył dobitnie, że **Stany Zjednoczone nie odstąpią od parytetu złota** i że tego rodzaju interpretacja ostatnich zarządzeń byłaby poważnym błędem. Minister dodał że istnieje obecnie stan „waluty kontrolowanej" i uczynił aluzje do Szwajcarji, która posiada parytet złota, lecz wprowadziła zakaz wywozu złota.

SPECJALNE PEŁNOMOCNICTWA.

NOWY JORK, 7.3 (PAT) Władze giełdowe zebrały się w poniedziałek i utworzyły komitet ze specjalnemi pełnomocnictwami, upoważniającemi do wydawania wszelkich zarządzeń jakie uzna za stosowne **celem zaradzenia obecnej trudnej sytuacji.**

GÓRA ZŁOTA.

NOWY JORK, 7.3 (PAT) — Według miarodajnych źródeł, Stany Zjednoczone posiadają jeszcze 4 miljardy 300 miljonów złota, czyli zgórą trzecią część całego światowego zapasu złota. W konsekwencji bankierzy zauważają, że kiedy zaufanie będzie przywrócone, Stany Zjednoczone dysponować będą więcej niż wystarczającą ilością złota, aby móc je ponownie przyjąć za podstawę.

Londyn z optymizmem patrzy w przyszłość.

Zarządzenia Roosevelta wkrótce wyjaśnią sytuację.

Zawieszenie tranzakcyj dolarowych na giełdzie londyńskiej.

LONDYN, 7. 3. — **Komitet bankierów w Londynie zebrał się w poniedziałek o godz. 10-ej na krótką naradę przed otwarciem giełdy i postanowił przywrócić wszystkie tranzakcje w obcych walutach z wyjątkiem dolarów.**

Tranzakcje w dolarach pozostają zawieszone na giełdzie londyńskiej aż do odwołania.

OCENA SYTUACJI.

LONDYN 7.3 (Tel. wł.) Aczkolwiek ostatnie wypadki w Ameryce poważnie odbiły się na sytuacji rynku angielskiego, głównie przez wywołanie **silnej zwyżki tendencji funta,** to jednak City nie zapatruje się na sytuację pesymistycznie. Istnieje przekonanie, że sytuacja bankowa w Stanach Zjednoczonych zostanie w przeciągu najbliższych dni wyjaśniona przez **energiczne zarządzenie nowego prezydenta.** Należy się spodziewać, iż **wkłady zostaną zagwarantowane prawdopodobnie w 50 proc.** przez skarb amerykański i w pozostałej części przez **Reconstruction Finance Corporation,** co pozwoli na otworzenie banków bez obawy powtórzenia się gwałtownego wycofywania wkładów. Z zainteresowaniem notowany jest fakt, świadczący o doskonałym kredycie rządu amerykańskiego wewnątrz kraju. W ciągu ubiegłego tygodnia banki zmuszone do upłynniania się sprzedały na rynku bardzo znaczne pakiety bonów i obligacyj państwowych które w całości zostały nabyte przez szeroką publiczność przy utrzymanych kursach. Portfel obligacyj państwowych Federal Reserve nie uległ w ciągu tygodnia zwiększeniu. Co do **przyszłości dolara,** to ogólnie cytowany jest przykład marki niemieckiej w lecie 1931 roku, gdy pomimo krachu banków, utrzymała się przy parytecie. Sytuacja zaś Stanów Zjednoczonych w obecnej chwili jest bez porównania lepsza od sytuacji niemieckiej w r. 1931.

Stanom nie grozi w większym stopniu odpływ kapitałów ponieważ depozyty europejskie w bankach amerykańskich zostały w ciągu ubiegłego roku prawie całkowicie zlikwidowane. Obecne gwałtowne rozpowszechnianie się trudności w dużej mierze przypisać należy temu, iż **przypadły one w okresie faktycznego interregnum,** co siłą rzeczy nie pozwoliło na szybką i skuteczną kontrakcję.

Złoty zabezpieczony.

Wahania dolara pozostaną bez wpływu.

WARSZAWA, 7. 3. (tel. wł.). Ze sprawozdania Banku Polskiego na dzień 1 marca wynika, że Bank Polski na zabezpieczenie złotego dysponował zapasem złota w kwocie 513 miljonów złotych w złocie, a tylko 18,8 miljonami złotych w walutach i dewizach zagranicznych, t. zw. zaliczonych do pokrycia.

W tej ostatniej sumie dolarów jest b minimalna ilość, tak że **nawet ewentualna dewaluacja dolara nie może narazić Banku Polskiego na straty.**

Jak się dowiadujemy zakaz wywozu złota ze Stanów Zjednoczonych nie będzie odnosił się do złota zdeponowanego w bankach amerykańskich przez zagraniczne instytucje emisyjne i finansowe.

Zresztą sprawa ta Polskę interesuje bardzo mało, bowiem **Bank Polski ma tylko drobną część swego złota złożoną w Stanach Zjednoczonych.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 7. 3. (tel. wł.). W związku z krachem dolarowym Bank Polski w Warszawie nie kupował dolarów. Na mieście panowała panika. Kurs kształtował się następująco: dolar papierowy 8,60, dolar złoty — 9,40. Były to kursy teoretyczne, bowiem tranzakcyj żadnych nie zawierano.

Mimo zwycięstwa Hitlera **marka spada.** Depozyt złota polskiego w Ameryce nie przekracza 5 miljonów złotych.

STOLICA NIEMIEC W CHWILI WYBORÓW.

Konny oddział hitlerowskiej bojówki objeżdża ulice Berlina.

WYKRYCIE ZAMACHU

na polskie składy amunicji na Westerplatte w Gdańsku.

GDAŃSK, 7.3 (Tel. wł.) — Decyzją z dnia 14-go marca 1924 roku Rada Ligi oddała **do wyłącznego użytku polskiego półwysep i basen morski Westerplatte,** które miały służyć do **wyładowywania i składania amunicji oraz sprzętu wojennego polskiego.** Dla zabezpieczenia tych składów i ochrony materjałów wybuchowych, które w składach mogą znajdować się, Rada Ligi na prośbę rządu polskiego zdecydowała, że **na Westerplatte może przebywać oddział wartowniczy wojska polskiego.** Skarga senatu wolnego miasta Gdańska z tego tytułu została decyzją Rady Ligi Narodów z dnia 9-go grudnia 1925 r. oddalona. Rząd polski ustalił że siła tego oddziału będzie wynosić 88 ludzi. Jednocześnie rząd polski złożył zastrzeżenie, iż w razie potrzeby **Polska rezerwuje sobie prawo zwiększenia oddziału wartowniczego.** Oddział wartowniczy przebywa na odrutowanej i odgrodzonej przestrzeni, zdala od miasta Gdańska. Wojskowi polscy w mundurach nie wychodzą poza obręb terenu, oddanego do dyspozycji polskich władz. W ostatnich czasach rząd polski otrzymał **alarmujące informacje o zamierzonym zamachu na Westerplatte ze strony elementów antykonstytucyjnych i wywrotowych gdańskich.** W związku z tem zarządzono czasowe **wzmocnienie oddziału polskiego,** o czem zawiadomiono Wysokiego Komisarza Ligi. Należy przytem podkreślić, że w ostatnich czasach **bezpieczeństwa w porcie Wolnego Miasta uległo znacznemu pogorszeniu.** Przyczyną tego jest niewątpliwie podniecenie umysłów w związku z krwawemi wypadkami w Niemczech. Socjalistyczny dziennik gdański „Volkstimme" zwraca uwagę **na napływ do Gdańska elementów podejrzanych z poza obrębu Wolnego Miasta.** Nieznani osobnicy w godzinach nocnych urządzają napady na przechodniów; ostatnio taki wypadek miał miejsce w stosunku do funkcjonarjusza Komisarjatu Generalnego Rzplitej. Zmiany personalne w policji, o których donosiła prasa gdańska oraz samowolne oddalenie przez senat w. m. oddziału policji portowej z pod kompetencji Rady Portu — wszystkie te momenty nie zwiększają zaufania do stanu bezpieczeństwa w Wolnem Mieście i porcie gdańskim.

NIECH SIĘ SPEŁNI MARZENIE WASZEGO ŻYCIA!

Jedźcie na Wielkanoc z pielgrzymką do

ZIEMI ŚWIĘTEJ

organizowaną przez Polski
TOURING KLUB
pod protektoratem i osobistem duchownem kierownictwem
J. Eksc. Ks. Biskupa Dr. OKONIEWSKIEGO
połączoną ze zwiedzeniem KONSTANTYNOPOLA, ATEN I EGIPTU

Cena za udział 1350 zł. wraz z paszportem i wizami. ◆ Zapisy przyjmuje i bliższych informacyj udziela Polski Touring Klub Delegatura w Łodzi ul. św. Andrzeja 4, tel. 237-11 od godz. 10—12 w poł. i od 5—8 w soboty od 2—5 po poł. w podwórzu, prawa of. parter
Informacyi udziela również Wagons Lits/Cook ul. Piotrkowska 64, tel. 170-77

Dziś w numerze:

RZESZA POD WŁADZĄ HITLERA — Str. 2
PROCES GORGONOWEJ PRZED KRAKOWSKIM TRYBUNAŁEM Str. 2
STRAJK NA WYŻSZYCH UCZELNIACH TRWA — Str. 2
LIKWIDACJA ZATARGU W ZAKŁADACH TAUMANA — Str. 4
WALKA O OBNIŻENIE CZYNSZU KOMORNIANEGO — Str. 4
ZUCHWAŁE WŁAMANIA NA PROWINCJI — Str. 4
NOCNE DYŻURY APTEK — Str. 6
CEDUŁA GIEŁDY — Str. 6
AUDYCJE RADJOFONICZNE — Str. 7

ZGON BURMISTRZA CZERMAKA.

WARSZAWA, 7.3 (Tel. wł.) — **Donoszą z Chicago, że burmistrz Czermak zmarł, wobec czego morderca Zangara zostanie skazany na śmierć.**

ĆWICZENIA REZERWISTÓW.

WARSZAWA, 7.3 (Tel. wł.) — Ze względów oszczędnościowych ćwiczenia rezerwistów ograniczone zostaną do trzech tygodni.

WYBORY W GDYNI.

GDYNIA, 7.3 (PAT) — Wczoraj dokonano wyborów nowej rady miejskiej. Uprawnionych do głosowania było 15.515 osób, głosowało 8.911. Listy zblokowane prorządowe zdobyły 5 mandatów, zblokowane narodowo-demokratyczne — 3 madaty, PPS CKW — 2 mandaty.

KOMISJA OŚWIATOWA SEJMU.

WARSZAWA, 7.3 (Tel. wł.) — Przewodnicząca sejmowej komisji oświatowej pos. Jaworska zwołała posiedzenie komisji na wtorek, celem przedyskutowania poprawek Senatu.

Strajk włókniarzy.

Patrz str. 5-ta.

Rzesza pod władzą Hitlera.

Wynik wyborów rozstrzygnął losy niemieckiej republiki.

Szturmówki obsadzają ratusze w miastach państw związkowych.

BERLIN, 7. 3. (PAT). Niezwłocznie po ogłoszeniu wyników wyborów minister Goering złożył następujące oświadczenie: „Największa i decydująca walka została rozegrana. **Front narodowy odniósł zwycięstwo na całej linji.** Szczęśliwy jestem, że naród niemiecki tak olbrzymią większością opowiedział się za gabinetem Hitlera, powołanym przez prezydenta Hindenburga. Po raz pierwszy od czasów Bismarcka **udało się złamać stanowisko centrum** jako stronnictwa odgrywającego rolę języczka u wagi. **Wobec olbrzymiej przewagi jaką front narodowy zdobył w Niemczech południowych, rządy tych krajów utraciły prawo pozostawania nadal na swoich stanowiskach,** gdyż wola ludu i w tych krajach opowiedziała się za Hitlerem."

UDZIAŁ W WYBORACH.

BERLIN, 7. 3 (PAT). Na podstawie obliczeń biura Wolfa udział w wyborach do Reichstagu wynosił 88.5 proc., udział zaś w wyborach do sejmu pruskiego 88,9 procent.

NOWY REICHSTAG.

BERLIN, 7. 3. (PAT). W Poczdamie czynione są gorączkowe przygotowania techniczne do odbycia posiedzenia Reichstagu. Obecny gmach sejmu pruskiego okazał się za mały dla pomieszczenia nowoobranych posłów, zarządzono więc uzupełnienia liczby foteli poselskich w sali ogólnej.

UMACNIANIE POZYCJI.

BERLIN, 7. 3 (PAT). Z całych Niemiec nadchodzą wiadomości o **obsadzaniu ratuszów w miastach prowincjonalnych krajów związkowych przez szturmówki hitlerowskie oraz Stahlhelmu.** Wszędzie wywieszono flagi ze swastyką oraz sztandar czarno-biało-czerwony.

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy zarządził przekazanie dowództwa policji w Hamburgu narodowo-socjalistycznemu posłowi Richterowi. Senat m. Hamburga podporządkował się temu zarządzeniu, występując równocześnie przeciwko niemu na drogę prawną.

Burmistrz miasta zgłosił swe ustąpienie. Wkrótce po godz. 22 grupa około 600 szturmowców hitlerowskich obsadziła gmach ratusza.

Wkrótce po północy obsadzony został przez oddziały szturmowe oprócz ratusza w Hamburgu również ratusz w Altonie, w którym znajdowała się tylko warta nocna.

W Altonie oddziały szturmowe wywiesiły flagi hitlerowskie na ratuszu. Przed gmachem zaprowadzono służbę patrolową. Również w Essen szturmówki obsadziły ratusz, wywieszając na gmachu flagę ze swastyką.

GIEŁDA UFA.

BERLIN, 7. 3. (PAT). Giełda berlińska zareagowała na wynik wyborów silną zwyżką. Przez cały czas poniedziałkowego posiedzenia giełdy ujawniały się ożywione obroty przy bardzo ożywionej tendencji. Szczególnie zwyżkowały akcje. Kilkuprocentowa zwyżka jaka zaznaczyła się na początku posiedzenia, w dalszym ciągu wzmagała się.

HEKATOMBA ŚMIERCI.

BERLIN, 7. 3. (PAT). Liczba ofiar w ludziach w czasie starć politycznych, jakie miały miejsce ubiegłej doby w Niemczech, wynosi według dotychczasowych doniesień **6 zabitych.**

Oprócz ofiar we Wrocławiu padło w Oberhusen dwóch komunistów, zastrzelonych przez niewyśledzonych dotychczas sprawców i w niewyśledzonych okolicznościach. Pozatem znaleziono rano w Berlinie zastrzelonego komunistę przed domem w którym mieszkał. Również i w Kreutzburgu zabity został jeden komunista.

Niemcy idą ku rządom dyktatury.

Groźne konsekwencje zwycięstwa Hitlera.

Tarcia między nar. socjalistami i nacjonalistami.

PARYŻ, 7.3 (PAT) — Pierre Bernus w „Journal des Debats" pisze „Republika niemiecka znika z powierzchni ziemi. Miejsce jej zajmuje **dyktatura Hitlera,** która zainstalowała się na stałe. Nie jest wykluczone, że w przyszłości nastąpi kombinacja do **odrodzenia monarchji.** Konsekwencje sukcesu Hitlera dadzą się prędko odczuć nietylko w polityce wewnętrznej, ale również i w polityce zagranicznej. Dzisiejsze Niemcy są niezaprzeczenie w rękach ludzi bez skrupułów, dla których prawa innych nie mają znaczenia i którzy starają się akty teroru dokonywane wewnątrz kraju usprawiedliwić brutalnością wobec zagranicy. 5-ty marca to triumf szaleństwa i brutalności".

Komentując fakt, że kanclerz Hitler został w poniedziałek przyjęty przez Hindenburga bez von Papena, „Havas" stwierdza, że jest to najlepszy komentarz do wewnętrznej sytuacji politycznej, mianowicie, że sojusznicy narodowych socjalistów zostali z miejsca zepchnięci na drugi plan.

HEJNAŁY TRYUMFU.

BERLIN, 7.3 (PAT) — Cała prasa omawiając wyniki ostatnich wyborów, podkreśla jako fakt znamienny, że jeszcze nigdy nie udało się zmobilizować tak wielkich rezerw wstrzymujących się od głosowania przy wyborach. Przypadły one w znakomitej większości narodowym socjalistom. Wskazując na uzyskaną przez stronnictwa prorządowe większość w Reichstagu dzienniki zarówno prawicowe, jak i demokratyczne zaznaczają, że tem samem rząd rozporządza dostatecznem oparciem polityczno-parlamentarnem, aby móc przez conajmniej 4 lata sprawować władzę bez przeszkód natury konstytucyjnej.

Szereg dzienników zwraca się do rządu z wezwaniem, aby czemprędzej przystąpił do rozpatrzenia aktualnych zagadnień polityki zagranicznej. „Boersen Ztg." domaga się prowadzenia „energicznej i bezkompromisowej" polityki zagranicznej, zwłaszcza w sprawie rewizji granic. „Deutsche Allg. Ztg." zaznacza w związku z tem, że ochłodzenie stosunków między Niemcami a Rosją sowiecką nie nastąpi w tym stopniu, jak na to liczy Paryż. Dopóki nie są uregulowane kwestje wschodnio-europejskie rząd niemiecki nie może rezygnować ze współpracy z Moskwą.

OBRAZ SYTUACJI.

WIEDEŃ, 7.3 (PAT) — „Sonn- und Montagszeitung" podaje z konserwatywnych kół niemieckich następujące informacje o sytuacji w Niemczech. Papen zdaje już sobie sprawę z tego, że popełnił ciężki błąd, zawierając pakt z Hitlerem. Od czasu zarysowania się nowego kursu toczą się podziemne walki między narodowymi socjalistami a ich sprzymierzeńcami. Papen był tym, który skłonił Hindenburga do udania się na czas wyborów do obozu w Döberitz. Reichswehra nie jest już dziś absolutnie pewna, autorytet Hindenburga ma przeciwdziałać wpływom narodowych socjalistów na Reichswehrę. Nie jest prawdą, jakoby gen. Schleicher stracił zupełnie swój wpływ, przeciwnie Schleicher pracuje nadal w kołach Reichswehry i uchodzi tam za najwybitniejszego działacza. Hitler uważa Schleichera za swego najsilniejszego przeciwnika. Koła konserwatywne nie zachwycają się też masowemi aresztowaniami bez planu. Papen pragnąłby zachować decorum wobec Europy.

REPRESJE.

BERLIN, 7.3 (PAT) — W Dreźnie, Koblencji i Monachjum policja przeprowadziła liczne rewizje w poszukiwaniu broni, dokonywując wielu aresztowań. W Dreźnie aresztowano 15 socjal-demokratów, u których znaleziono broń palną i większe zapasy pieprzu w torebkach.

W Koblencji w mieszkaniu pewnego komunisty znaleziono śród broni różnego rodzaju również dwie bomby. Policja dokonała 80 aresztowań.

W Monachjum aresztowano 7 osób pod zarzutem podżegania do gwałtów. Za kolportowanie ubiegłej niedzieli nielegalnych ulotek aresztowano 58 osób. W Hamburgu przed jednym z lokali komunistycznych wywiązała się strzelanina z narodowymi socjalistami. Policja aresztowała 11 uczestników zajścia.

Senat Gdańska wypowiedział umowę

o składzie osobowym rady portu.

GDAŃSK, 7. 3. — Senat w. m. Gdańska wypowiedział umowę w sprawie 50 proc. parytetu urzędników polskich i gdańskich w Radzie Portu, zawartą w swoim czasie pod auspicjami Ligi Narodów. Senat nie zajął przytem stanowiska, co do uregulowania kwestji parytetu po wygaśnięciu umowy.

Rząd polski przyjął do wiadomości notę senatu Wolnego Miasta i oświadczył, że również skonstatował, iż umowa nie dała rezultatów zadawalających, gdyż parytet polsko-gdański nie został jeszcze, pomimo dziesięcioletniego stosowania umowy osiągnięty. Jednocześnie rząd polski zwrócił się do senatu z zapytaniem, czy uznaje on zasady parytetu polsko-gdańskiego i równouprawnienia urzędników polskich i gdańskich w personalnym składzie Rady Portu i czy celów jest rozpoczęcie z rządem polskim pertraktacji pod auspicjami Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, które miałyby na celu zawarcie nowej umowy, zapewniającej w sposób lepszy od dotychczasowej równouprawnienie parytetu. Rząd polski zwrócił uwagę senatu na znaczenie przeprowadzenia tej zasady dla ustosunkowania się gospodarczych sfer polskich do portu gdańskiego i na konieczność możliwie szybkiego załatwienia zagadnień związanych z urzeczywistnieniem powyższej zasady.

ODDALONE PROTESTY WYBORCZE.

WARSZAWA, 7.3 (Tel. wł.) — W dniu 6-ym b. m. Sąd Najwyższy rozpatrywał na posiedzeniu jawnem dwa protesty przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu nr. 57 Łuck — Równe.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd postanowił oba protesty pozostawić bez uwzględnienia.

OBRADY KOMITETU LOTNICZEGO KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

GENEWA, 7. 3. (PAT). Komitet lotniczy konferencji rozbrojeniowej rozpoczął w poniedziałek dyskusję nad kwestją utworzenia międzynarodowej policji lotniczej, przyczem francuski minister lotnictwa Cot wygłosił dłuższe przemówienie, uzasadniające tę kwestję i konieczność stworzenia takiej policji. Delegat Niemiec oświadczył, że w dyskusji udziału nie weźmie, ponieważ Niemcy nie posiadają lotnictwa wojskowego.

Nowa próba wyświetlenia ponurej zagadki.

Proces Gorgonowej przed krakowskim trybunałem.

Szczegółowe zeznanie oskarżonej.

KRAKÓW, 7.3 (PAT) — W poniedziałek rano rozpoczął się przed Sądem Przysięgłych w Krakowie ponownie rozpoznawany proces przeciwko Rycie Gorgonowej, skazanej wyrokiem Sądu Okręgowego we Lwowie na karę śmierci za **zamordowanie 16-letniej Lusi Zarembianki.** Proces obecny odbywa się na podstawie uwzględnionej kasacji obrony. Wbrew oczekiwaniom odbywa się on w atmosferze zupełnego spokoju. Ławy przeznaczone dla publiczności obsadzone są bardzo słabo.

O godz. 9.20 wchodzi na salę trybunał sądzący w składzie przewodniczący dr. Jendel, wotanci Krupiński i Ostręga oraz jako sędzia zapasowy Solecki. Po wylosowaniu 12 sędziów przysięgłych oraz przewidywaniu, że rozprawa potrwa czas dłuższy — dwóch zapasowych, przewodniczący oznajmił, że odbędzie się rozprawa przeciwko Małgorzacie Gorgonowej o zbrodnię z art 134 i 135 austrjackiego K. K. Następuje odczytanie aktu oskarżenia. Podczas odczytywania jeden z sędziów przysięgłych prosi przewodniczącego o prerwanie rozprawy i zwolnienie go z obowiązków sędziego przysięgłego, z powodu nagłego zasłabnięcia. Przewodniczący postanowia sprawę tę załatwić po odczytaniu aktu oskarżenia, jednak na ponowną prośbę niedysponowanego sędziego przysięgłego przerywa rozprawę na 10 minut i poleca lekarzowi sądowemu zbadać chorego sędziego. W wyniku orzeczenia lekarskiego sędzia przysięgły Maj zostaje zwolniony i zastąpiony przez jednego z zapasowych sędziów.

Po przerwie następuje odczytanie motywów Sądu Najwyższego w sprawie kasacji. W tem miejscu zabrał głos prokurator Szczypuła, wyjaśniając, że ponieważ przepisy dawnej ustawy karnej, dotyczące zbrodni morderstwa są surowsze, rozprawa obecna toczyć się będzie na podstawie nowego obowiązującego obecnie K. K., odnośne bowiem artykuły tego kodeksu mianowicie art. 220 i 225 przewidują za zbrodnię morderstwa karę nie mniej lat 5, albo więzienie bezterminowe lub wreszcie karę śmierci. Wyjaśnienie to skierowano również do oskarżonej Gorgonowej która przyjęła je spokojnie. Przewodniczący wzywa ją do **przedstawienia historji swego życia od dzieciństwa aż do krytycznego dnia w Brzuchowicach.** Gorgonowa oświadcza jednak, że wolałaby odpowiadać na poszczególne pytania. Następuje wobec tego pierwiastkowe przesłuchanie oskarżonej przez przewodniczącego dr. Jendla. Cichym głosem oskarżona wyczerpująco odpowiada, **przedstawiając swe dzieje, dzieciństwo, lata wojenne pierwsze zamążpójście, przyjazd do Polski, pobyt we Lwowie,** swoje stosunki z mężczyznami rozejście się z Gorgonem, **poznanie z Zarembą, pożycie z nim i jego dziećmi.** Oskarżona pomimo kilkakrotnych wezwań prokuratora i próśb obrony nie chce usiąść i odpowiada stojąc. Ożywia się znacznie, kiedy zaczyna przebieg krytycznego dnia 30 grudnia 1931 roku. Zanim oskarżona przystępuje do tych zeznań, przewodniczący zapoznaje sąd z rozkładem willi w Brzuchowicach, przy pomocy zawieszonego na ścianie planu willi. Oskarżona stwierdza zgodnie z tem, co mówiła przed sądem lwowskim, że krytycznego dnia Lusia o godz. 7 ej wyjechała do Lwowa, ona sama zaś cały dzień przebywała w domu, zajmując się gospodarstwem. Po południu Lusia wróciła w usposobieniu stosunkowo dobrem. Do kolacji cała rodzina zasiadła około 7 wiecz. w pokoju stołowym. Oskarżona pamięta, co Lusia jadła na kolację, sama natomiast stwierdza to z naciskiem, kolacji nie jadła, gdyż jada wieczorami bardzo rzadko. Siedząc przy stole czytała książkę, nie wtrącając się do rozmowy Zarembę z córką i synem. Około 8.30 wiecz. Zaremba zwrócił uwagę, że trzeba iść spać. Oskarżona upewniwszy się, że Romusia spać będzie z ojcem, bo przeciwna była propozycji Lusi, żeby Romusia z nią spała, udała się do swego pokoju sypialnego. Położyła się do łóżka i usnęła przed godz. 10 twardo. Co się potem działo w willi nie wie. **Zbudzona została dopiero w nocy obłąkańczym krzykiem Stasia Zaremby, że Lusia została zamordowana.** Oskarżona szeroko opowiada, jak się od tego momentu zachowywała, stwierdza więc, podobnie jak i na pierwszej rozprawie, że obudzona krzykiem Stasia zerwała się z łóżka i boso, w koszuli przeszła przez pokój stołowy, chcąc dostać się do pokoju Lusi, z powodu jednak zimna wróciła do swego pokoju wkładając futro. Tak ubrana, razem z Zarembą i Stasiem udała się do pokoju denatki. Słysząc krzyk Zaremby: „po lekarza" oskarżona wróciła znów do swego pokoju. Włożyła pantofle i przez małą werandę wyszła do ogrodu, chcąc udać się po lekarza. Brama od ulicy była zamknięta już, wobec czego udała się do tylnej furtki, gdzie zwykle klucz był od wewnątrz zawieszony.

Tymczasem i tu klucza nie znalazła. Przypomniała sobie jednak, że klucz znajduje się w kuchni. W chwili gdy wchodziła, drzwi prowadzące z jej pokoju na werandę zacięły się i nie zdaje sobie sprawy, w jaki sposób stłukła szybę, raniąc sobie rękę. Oskarżona jednak nie może stanowczo powiedzieć czy rana na ręce powstała wtedy, czy też wówczas, kiedy szukając pantofli mogła się zadrasnąć o szkło z rozbitego kieliszka. Szereg zarzutów, stawianych jej przez świadków, oskarżona stanowczo odpiera. Co do lichtarza i świecy, które miały się wieczorem znajdować na jej toaletce, a które potem znaleziono w piwnicy, oskarżona stwierdza, że świecy na toalecie nie miała. Kwestję znalezienia w piwnicy jej chusteczki ze śladami krwi i prania, tłumaczy w ten sposób że dostęp do bielizny był w domu zupełnie swobodny dla każdego. Wilgoć zaś chusteczki tłumaczy tem, że w piwnicy jest woda podskórna, możliwe więc, że chusteczka zwilżała od tej wody. Wreszcie kwestję dżagana znalezionego w studni tłumaczyć może tem, że dżagan, znajdując się na brzegu studni, mógł się ześlizgnąć.

Na tem przewodniczący zarządził przerwę do wtorku.

Pomoc dla dolara

Anglji, Francji, Holandji, Belgji i Szwajcarji.

NOWY JORK, 7.3 (PAT) — Według doniesień dzienników **banki emisyjne Francji, Holandji, Belgji i Szwajcarji** wyraziły gotowość udzielenia „Federal Reserve Bankowi" kredytów w wysokości równej zyskom w złocie, zrealizowanym przez nie kosztem Stanów Zjednoczonych, tak, aby nie zaszła potrzeba naruszania zapasu złota w „Federal Reserve Bank" przy wycofywaniu wkładów zagranicznych i ucieczce kapitałów. Dzienniki dodają, iż **Bank Angielski miał również zaofiarować swą pomoc,** mając specjalnie na względzie demoralizujące dla handlu światowego skutki ewentualnego przyłączenia się Stanów Zjednoczonych do międzynarodowej akcji depreciacji walut.

Bank Angielski odmawia potwierdzenia tej pogłoski, ale jej także nie zaprzecza.

Strajk na wyższych uczelniach trwa.

Rektor Ujejski złożył swą rezygnację.

WARSZAWA, 7. 3. (tel. wł.). Wobec **ustąpienia rektora Ujejskiego,** na miejsce jego wszedł prorektor Łukasiewicz, były minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Senat akademicki na posiedzeniu środowem prawdopodobnie nie przyjmie rezygnacji rektora Ujejskiego.

W sytuacji strajkowej nic się nie zmieniło, spokój nie został nigdzie zakłócony. Tu i ówdzie rozrzucano ulotki za i przeciw strajkowi. Z pośród aresztowanych zwolniono dotychczas 14 osób, a 25 akademików niebawem stanie przed sądem.

We Lwowie 24 studentów przebywa w areszcie. Już piąty dzień stosują głodówkę. Pięciu z nich odesłano do szpitala. Sąd Okręgowy odrzucił prośbę o zwolnieniu ich z więzienia.

W Krakowie odbyła się demonstracja studencka.

Międzynarodowe zawody w Pradze.

Sukcesy polskich zawodników.

PRAGA, 7.3 (PAT) — W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów narciarskich rozgrywanych w Haracowie, w konkursie skoków Polacy ponownie wykazali swoją wysoką klasę, zajmując szereg czołowych miejsc. Pierwsze miejsce zajął Vrana (Czech) nota 220.9, skoki 56.5 i 61,5. Drugi Bronisław Czech (Polska) nota 218,9 skoki 58.5 i 56 trzeci Kolesar (Polska) nota 215,5 skoki 56 i 61. Siódmy Łuszczek (Polska). Najdłuższy skok dnia miał Stanisław Marusarz (Polska) — 62 mtr. bez upadku. Andrzej Marusarz osiągnął 65 mtr. ale z upadkiem.

W międzynarodowych zawodach jazdy figurowej na lodzie z udziałem zawodników czeskich, polskich, niemieckich, austrjackich i belgijskich w jeździe figurowej panów pierwszy inż. Prazmovsky (Czech) 242. W jeździe parami triumfowała para polska Bilorówna-Kowalski 11,24 przed parą austrjacką i czeską.

Strajk protestacyjny górników zakończony.

W kopalniach znów normalna praca.

Katowice, 7. 3. (PAT). Stosownie do zapowiedzi, strajk protestacyjny górników zakończył się w sobotę wieczorem i w poniedziałek na całym Śląsku wszyscy górnicy przystąpili normalnie do pracy. Wszędzie panuje zupełny spokój.

SOSNOWIEC, 7. 3. (PAT). Strajk demonstracyjny w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego zakończył się. Załogi górnicze powróciły do pracy o 6 rano w stu procentach z wyjątkiem kopalni „Grodziec", gdzie na poniedziałek zarządzono świętówkę.

Zjazd w Genewie.

Zapowiedzi przyjazdu Mussoliniego i Hitlera.

LONDYN, 7. 3. (PAT). Dzienniki londyńskie wspominając o wyjeździe Mac Donalda i Simona do Genewy, wyrażają przypuszczenie, że do Genewy przybędzie oprócz **premjera francuskiego Daladier'a, także Mussolini i Hitler.** Co do Hitlera, to widoczne jest z uwag prasy, iż przyjazd jego nie jest przez Mac Donalda tak bardzo pożądany i że Mac Donald uważać będzie przybycie ministra spraw zagranicznych Neuratha za wystarczające. Natomiast co do Włoch, to wzmianki dzienników zdradzają pewien nacisk, jaki istotnie podjęty został przez rząd brytyjski, aby skłonić Mussoliniego, by tym razem przybył osobiście do Genewy. Wyjazd Mac Donalda nastąpi zapewne w piątek, a po drodze zatrzymać się on ma z Simonem w Paryżu.

GROŹNE PLANY.

PARYŻ, 7. 3. (PAT). Według londyńskiego korespondenta „Echo de Paris", w kołach politycznych Anglji niepokoją się głównie zamiarem przypisywanym Hitlerowi, oświadczenia otwarcie, że Rzesza przystępuje natychmiast do organizacji swych sił zbrojnych, a istnieją dane, że w takim wypadku rząd angielski podtrzymywałby absolutnie tezę francuską.

JAPONJA W PEŁNI ZWYCIĘSTWA.

TOKJO, 7. 3. (PAT). Z otrzymanych tu telegramów wynika, że w rękach wojsk japońskich znajdują się obecnie wszyskie drogi, prowadzące z Dżehol do Chin północnych z wyjątkiem Ku-Pei-Ku, która to droga umyślnie pozostaje wolna, aby umożliwić ostatnim żołnierzom chińskim przejście do Chin północnych, gdzie jakoby rozbrajają ich żołnierze Czang-Ksue-Lianga.

HITLER U METY.

Wybory niedzielne do Reichstagu i sejmu pruskiego dały te wyniki, jakie były z góry do przewidzenia. Front hitlerowsko-nacjonalistyczny uzyskał decydującą przewagę nad wszystkimi innemi obozami. W Reichstagu narodowi socjaliści i nacjonaliści rozporządzać będą ilością 54,7 proc., ogółu członków parlamentu. Mając więc razem absolutną większość mogą nie oglądać się za współpracą jakichkolwiek innych ugrupowań. Mniej więcej podobny układ sił będzie i w Landtagu.

Według dotychczasowych obliczeń, od których już mogą nastąpić tylko minimalne odchylenia, na ogólną ilość głosów przy wyborach do parlamentu Rzeszy otrzymali:

Narod. socjaliści głosów — 17,049,400 — 43,7 procent. Socjal-demokraci gł. — 7,111,100 — 18,2 procent, komuniści gł. — 4,751,000 — 12,2 proc., centrum gł. 4,284,500 — 11 proc., czarno-biało-czerwoni (nacjonaliści) gł. 3,116,900 — 8 proc., bawarska partja ludowa gł. 1,206,300 — 3,1 proc., niem. partja ludowa gł. 424.800 — 1,1 proc., chrześcijańsko-socj. gł. 380,100 — 1 proc., partja państwowa gł. 333,500 — 0,9 proc., pozostałe i unieważnione gł. 322.700 — 0,8 procent.

Landtag składać się będzie z 465 — 470 posłów, z czego — hitlerowcy otrzymają prawdopodobnie 207, socjaldemokraci — 79, centrum — 67, komuniści — 63, czarno-biało-czerwony front — 43, partja państwowa — 3.

Jak z powyższego widać, większość rządowa w Landtagu wyniesie około 250 posłów.

Obecny rząd Rzeszy, groźna dla pokoju świata i nieobliczalna dla stosunków wewnętrznych Rzeszy symbioza szowinizmu zaborczości oraz awanturnictwa, pozyskał całkowite zwycięstwo. Uderzający jest wzrost hitleryzmu, który sam rozporządzać będzie niemal połową mandatów Reichstagu. Hitler stanął u mety.

Zwycięstwo hitleryzmu nie jest dla nikogo niespodzianką. Z chwilą, gdy wódz brunatnych koszul został kanclerzem, gdy z gwałtownym pośpiechem poprowadził zmiany w administracji, gdy na wszystkie odpowiedzialne stanowiska wprowadził mężów zaufania bojowej swastyki, gdy szturmówki wzięto pod opiekę państwa i złączono z policją, już było jasne, że wszystko to robione jest pod kątem przeforsowania wyborów. Pożar gmachu Reichstagu na kilka dni przed dniem wypowiedzenia się „woli narodu" dał pożądaną sposobność do zastosowania takich metod wobec najgroźniejszych przeciwników, socjalistów i komunistów, któreby wytrąciły oręż skutecznej walki z ich dłoni. Ta okazja była do tego stopnia pomyślnym pretekstem rozpętania istnej burzy teroru i represji, że aż budzi poważne wątpliwości co do istotnych sprawców katastrofy parlamentu Rzeszy. Cała sprawa istotnie wygląda nader zagadkowo.

Propaganda przedwyborcza obu obozów marksizmu została całkowicie unicestwiona. Przywódcy aresztowani lub zbiegli, prasa zawieszona, wiece zakazane. W tych warunkach dziwić się raczej należy, że mimo to wszystko socjal-demokraci utrzymali niemal całkowicie swój stan posiadania, zdobywając z górą 7 miljonów głosów. Znaczniej spadł na siłach komunizm, utrzymując jednak jeszcze 4 miljony 700 tys. głosów. Razem te dwa stronnictwa robotnicze rozporządzać będą trzecią częścią mandatów parlamentu (30,4 proc.) Przytem zważyć trzeba, iż ci wszyscy, którzy w niedzielę oddali swe głosy na partje marksizmu, bez agitacji, bez żadnej niemal propagandy, w tej niepewności, że listy ich mogą być unieważnione (a znany jest lęk wyborcy, aby głos jego nie przepadł, nie poszedł na marne), ci wyborcy stanowią zaiste pewną kadrę zwolenników oddanych, przekonanych i niewątpliwie niezawodnych. Jest to siła groźna, której nie wolno niedoceniać ani lekceważyć.

Nie można tego powiedzieć o głosach jakie padły na hitleryzm. W kilku po sobie ostatnio następujących wyborach niemieckich, uderzają nader zmienne ich fluktuacje, jeśli chodzi o liczbę głosów, padających na listy hitleryzmu. Są to charakterystyczne przejawy nierówności nastrojów ogółu wobec ruchu narodowo-socjalistycznego. Wrzaskliwe tam tamy propagandy, rozporządzanie całym aparatem mocy państwowej, wielkie, niewyczerpane w obecnej konjunkturze źródła finansów, zmiażdżenie kontrakcji przeciwników, nie znającym żadnych skrupułów terorem dało obozowi swastyki obecne zwycięstwo. Ale, wszelkie zbytnie tryumfy ich byłyby w obecnej chwili jeszcze zgoła przedwczesne.

Hitler wraz z nacjonalistami rozporządza obecnie większością w Reichstagu. Będzie więc mógł rządzić według swej woli, ograniczonej przez warunki i żądania swego socjusza, obozu Hugenberga. Współpraca ta dla stronnictwa, tak mocno zaangażowanego w kierunku socjalnego radykalizmu jak hitleryzm, niewątpliwie nie będzie ani harmonijna, ani wygodna. Popularność haseł mocno na tem ucierpi. Niezisziczone obietnice coraz więcej rozczarowywać będą masy. Fermenty już istniejące, choć tłumione siłą, wzrastać będą stale. Potężny przypływ obecnych zwolenników może być zastąpiony przez niemniej nagły i masowy ich odpływ. Przyszłość pozostaje wciąż pełna mroków i niepewności. Zadania jej są zbyt wielkie, aby obóz krzykaczy i demagogów mógł je rozwiązać skutecznie i trwale.

Większość, którą zdobyli nacjonaliści i hitlerowcy wystarczy do rządzenia jest jednak zbyt nikła dla legalnego przeprowadzenia jakiejkolwiek reformy konstytucji. A nie jest tajne, iż w planach dzisiejszych zwycięzców leży w pierwszym rzędzie zmiana ustroju. Jaką drogą zechcą ją zrealizować i czy zdołają, uzgodnić swe stanowiska w tej zasadniczej sprawie?

Najbliższa przyszłość Niemiec pozostaje wciąż po znakiem zagadki.

Czesław Gumkowski.

Straż pokoju w centrum Europy.

Siły zbrojne Małej Ententy.

Czechosłowacja, Jugosławja i Rumunja rozporządzają dziśiaj wspólnie materjałem wojennym w następujących przybliżonych ilościach: 3.000.000 karabinów, 50.000 karabinów maszynowych lekkich i ciężkich, 8.500 dział, 300 czołgów i 200 aut i pociągów pancernych.

Z pośród tych państw tylko Czechosłowacja posiada materjały wojen. produkowane prawie całkowicie w kraju, co więcej, Czechosłowacja jest do tawcą ich dla państw sprzymierzonych. W roku 1930 eksport czechosłowacji materjałów wojennych wyraził się sumą ok. 5 milj. dol. Jugosławja i Rumunja, kraje o słabo rozwiniętym przemyśle sprowadzają materjały wojenne głównie z Czechosłowacji i Turcji. Jugosławja zakupiła w tych państwach przeszło 1,500.000 karabinów, 2,700 dział, 12.000 karabinów maszynowych i wszystkie czołgi i auta pancerne, jakiemi rozporządza, tj. 130 tanków i 40 aut pancernych. Rumunja zakupiła ok. 150.000 karabinów, 8.000 karabinów maszynowych, przeszło 400 dział, wszystkie tanki jakiemi rozporządza, i 220 samolotów.

Najlepiej przygotowana militarnie Czechosłowacja posiada 8 fabryk karabinów i mitraljez, 5 fabryk dział, 12 fabryk amunicji dla piechoty i artylerji, 7 fabryk prochu z materjałów wybuchowych, 8 fabryk samochodów ciężarowych, 5 fabryk aut pancernych i tanków, 7 fabryk wagonów, 4 fabryki samolotów, 5 fabryk motorów dla samolotów, 5 fabr. gazów chemicznych i 8 fabryk masek przeciwgazowych. Rozwój zakładów Skoda przodujący w fabrykacji materjału wojskowego przedstawia się imponująco: w czasie wojny pracowało w tych zakładach 30.000 robotników, obecnie pracuje 40.000. Zakłady Skoda produkują wszystko: pociski, karabiny ,działa, wozy pancerne, samoloty etc. Cztery fabryki samolotów Skody mogą na wypadek potrzeby doprowadzić produkcję samolotów do 600 tygodniowo.

Fabryki samochodów w Czechosłowacji wypuszczają rocznie 16.000 maszyn. Fabryka „Cesko - Morawska -Pollben - Denek" (15.000 robotników) specjalizuje się w produkcji aut pancernych i tanków. Zakłady Sellier pod Pragą fabrykują dziennie 200 tys. nabojów, zakłady Semtin—40 tonn prochu, zakłady Policka 7,000 pocisków armatnich, fabryka Janecek w Pradze produkuje rocznie 1.000.000 granatów ręcznych i 4,800 karabinów maszynowych. (produkcja karabinów maszynowych może być podwyższona do 15.000 rocznie). Fabryka pocisków w Presburgu wypuszcza 1 miljon nabojów miesięcznie, zakłady Zbrojovka w Brnie (10.000 robotników) produkują miesięcznie 25.000 karabinów i 2,000.000 granatów ręcznych poza innemi materjałami.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja przemysłu wojennego w Jugosławji, która nie odziedziczyła, jak to się działo z Czechosłowacją, przemysłu przedwojennego. To też cały przemysł wojenny Jugosławji jest obecnie dopiero w fazie narodzin. Powstają fabryki karabinów, mitraljez, gazów chemicznych i nawet samolotów. Bardzo słabo jest również rozwinięty przemysł wojenny w Rumunji.

M. D.

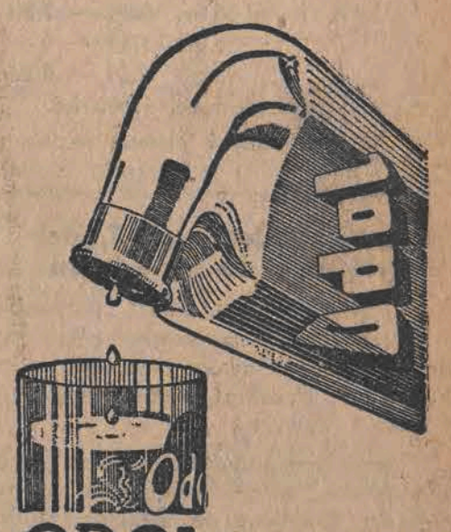

ODOL jest silnie skoncentrowanym płynem do ust, wystarcza więc parę kropel.

ODOL jest bardzo oszczędny w użyciu.

ODOL jest zatem tani

O czem piszą inni?

Przegląd prasy.

KAPITULACJA LEWICY NIEMIECKIEJ

Gazeta Polska.

Sądząc wedle dotychczasowej wprawy w marszach odwrotowych— pozór „woli ludu" może starczyć dotychczasowym przywódcom lewicy niemieckiej, aby skapitulować bez walki. A masy bez organizacji —nie mogą zrobić wiele. Organizacji zaś nie buduje się odrazu.

Objektywnie -- struktura społeczna narodu niemieckiego pozwalałaby przypuszczać, iż polityczne i socjalne zduszenie proletarjatu w państwie najbardziej w Europie proletarjackiem — wymagać będzie długiego wysiłku, spowoduje poważne tarcia wewnętrzne niejednokrotnie przybierające formy bardzo ostre.

Prawica niemiecka oparta o własną większość odzyskuje swobodę działania nawewnątrz i nazewnątrz. Wewnątrz napotka napewno niejeden odruch oporu— lecz nieprędko spotka mobilizację oporu. Praktycznie zaś może przegrać już wygraną bitwę. Może przegrać, gdyż jej dotychczasowe zwycięstwa były nietylko skutkiem jej twórczych sił czy męstwa, ile wynikiem tchórzostwa ideowego przeciwników. Rządząc sama— będzie miała do czynienia już nietylko z politycznym przeciwnikiem, którego tak skutecznie przez lat piętnaście samym krzykiem zmuszała do cofania się. Będzie miała do czynienia z rzeczywistością. A ta przeciwniczka nie zna strachu. Nie wystarczy bić marksistów, jak chce Hitler— trzeba będzie tworzyć życie. Władzę traci się nietylko dla tego, że ktoś inny po nią sięga. Władzę stracić można przez to, że się nie umie rozumnie jej użyć. Ryba psuje się od głowy. „Głowa" lewicy niemieckiej zaczęła się rozkładać nazajutrz po zwycięstwie—dn. 10 listopada 1918 r. Zanim podpisano pokój — już się go wyparto. Ale owiana opalenizną gmachu Reichstagu „głowa" prawicy niemieckiej również nie pachnie w sposób wzbudzający szacunek.

Wybory wczorajsze w Niemczech nie są bitwą. Mogą natomiast rozstrzygnąć czy bitwa wogóle będzie, czy też nie. I tak je należy rozumieć.

UCIECZKA ŻYDÓW Z NIEMIEC.

Kurjer Poznański.

Ucieczka żydów z Niemiec musi przybierać już większe rozmiary, skoro szereg państw, sąsiadujących z Niemcami, obostrzyło kontrolę graniczną. Byłoby wskazanem, aby również na granicy polsko-niemieckiej przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności.

Żydzi już nieraz uciekali z Niemiec z powodu prześladowań. W wiekach średnich cała ich fala przybyła do Polski, gdzie znalazła nieopatrznie schronienie i opiekę. Z tej fali wyrosła następnie dzisiejsza mniejszość żydowska, która w końcu zagarnęła niemal całe polskie życie gospodarcze i dziś jeszcze uniemożliwia spolszczenie naszych miast i miasteczek.

Po kilku wiekach historja gotowa się powtórzyć. Znowu gotowe napłynąć do Polski fale żydowstwa, które nie ma nic a nic wspólnego z Polską. Czy „liberalna" (w stosunku do żdów)) Polska nie zechce nadać żydom niemieckim polskiego obywatelstwa, tak jak swego czasu nadała obywatelstwo żydom z Rosji?

Zagadnienie to jest bardzo poważne. W Polsce żydów jest już dziś za wiele. Przyznają to nawet sami rozsądniejsi żydzi. Społeczeństwo polskie, a zwłaszcza jego młode pokolenie, walcząc o byt, coraz wyraźniej zdaje sobie sprawę, ile miejsc i placówek w Polsce, któremi mogłoby samo kierować, obsadzonych jest przez żydów. Zagadnienie żydowskie u nas ma też coraz więcej głębokie społeczne podłoże. Byłoby rzeczą niesłychanie nierozważną dla samych żydów, gdyby przez napływ nowej ich fali antysemityzm w Polsce jeszcze więcej się zaostrzył. Dla samej zaś Polski wpuszczenie elementu obcego, częściowo skomunizowanego, a w każdym razie kosmopolitycznie nastrojonego, jest nad wyraz niebezpieczne, zwłaszcza w obecnych, niespokojnych czasach. Dlatego też, wobec starań, jakie czynią żydzi w Berlinie o wizy paszportowe do Polski, byłyby wskazane oficjalne wyjaśnienia polskie.

WALKA O DŻEHOL

I. K. C.

Dżehol przedstawia dla Japończyków objekt niezmiernie ponętny gdyż posiada olbrzymie bogactwa naturalne, a w pierwszym rzędzie tak potrzebne Japończykom węgiel i naftę.

Jeszcze większe znaczenie ma Dżehol z punktu widzenia wojskowego.

Japońscy generałowie nie mogą zdawać sobie sprawy z tego, że przez długie lata Chiny będą próbowały zdobyć zpowrotem Mandżurję nie drogą dyplomatycznych posunięć, lecz z bronią w ręku. Mogą nadejść czasy, kiedy Chiny dojdą do porządku i zdołają zorganizować armję, walka, z którą chociażby ze względu na jej zapewnioną liczebną przewagę, stanie się dla Japończyków trudną, stokroć trudniejszą, niż obecnie. Przy dzisiejszej olbrzymiej militarnej przewadze Japończyków okoliczność, przez jaką miejscowość pod względem topograficznym biegnie granica pomiędzy Chinami a Mandżuko, nie odgrywa żadnej roli. Zupełnie inaczej będzie wyglądała ta kwestja z chwilą uporządkowania się Chin i stworzenia tam silnej armji.

Z tych względów Japończycy od pierwszej okupacji Mandżurji ogłosili, że granicą pomiędzy nowem państwem a Chinami, ma być Mur Chiński, do którego przez zajęcie prowincji Dżehol obecnie, właśnie, dążą. Nie idzie tu, oczywiście, o sam Mur, gdyż przy dzisiejszem uzbrojeniu żadnej obronnej wartości on nie przedstawia. Rzecz w tem, że po północnej stronie Muru miejscowość jest silnie górzysta, jaknajlepiej nadająca się dla akcji obronnej.

OTWARCIE WYSTAWY SZTUKI SOWIECKIEJ W I. P. S.

Wczoraj w południe odbyło się w Instytucie Propagandy Sztuki otwarcie wystawy sztuki sowieckiej Z. S. R. R. Otwarcia wystawy dokonał poseł sowiecki w Warszawie p. Antonow-Owsiejenko. Na otwarcie wystawy przybyli członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Laroche na czele, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych z p. wiceministrem Szembekiem, reprezentanci władz rządowych i samorządowych oraz liczni zaproszeni goście z pośród elity artystycznej stolicy. — Na zdjęciu widzimy uczestników otwarcia wystawy. Stoją od strony lewej: prezes Rady I. P. S.p. Skoczylas, poseł Z. S. R. R. p. Antonow-Owsiejenko, p. Antonow-Owsiejenkowa i ambasador R. P. w Waszyngtonie Patek.

Przeprowadzka w Białym Domu.

Zmiany elektów.

Biały Dom w Waszyngtonie często zmienia swych mieszkańców. Cztery, najwyżej osiem lat przebywa pierwszy obywatel Stanów w historycznym Białym Domu. Dnia 4 marca— stała data „eksmisyjna"— ustępuje miejsca nowemu elektorowi.

Pierwsza przeprowadzka — a w przeciągu 133 lat naliczyć już ich można 31 — miała miejsce w 1800 roku. Wówczas nowy prezydent, John Adams, z żoną śpieszył z Filadelfji do Waszyngtonu. Droga do nowopowstałej stolicy szła gęstym lasem; w wielu miejscach zwężała się do rozmiarów wąskiej błotnistej ścieżki. W lesie było ciemno: brak drogowskazów. Pierwszy obywatel Stanów zbłądził. Kilka godzin krążył z żoną w gęstwinie dzikich zarośli, aż wreszcie natrafił na Indjanina, który go wyprowadził we właściwym kierunku.

Łatwiej jest wprowadzić się do Białego Domu, niżli go opuścić. Niektórzy prezydenci przybywali z kilkoma kuframi, wyjeżdżali— z kilkoma wagonami rzeczy. Jest to już bowiem zwyczajem Amerykan, że zasypują każdoczesnego swego prezydenta podarkami. Ekscentryczni obywatele Stanów uważają za swój obowiązek przesłać do Białego Domu cokolwiek wyprodukują lub zdobędą. To też prezenty nadchodzą do Waszyngtonu codziennie: są tam i papierowe serwetki i mydła toaletowe, gold-kremy, ciasta, miękkie materace, latarki elektryczne, zabawki i wieczne pióra. Poczynając od kurcząt i indyków, a kończąc na białym słoniu, żywy inwentarz Białego Domu mnoży się również z prezentów. Zdarzył się nie gdyś prezydentowi Jacksonowi wypadek, że otrzymał w dowód hołdu krąg sera, ważący 1400 funtów! Wystarczy by w gazetach pojawiła się wiadomość, że pan prezydent ma katar, a poczta waszyngtońska zawalona jest przesyłkami boromentolu, chininy, Bóg wie jakich medykamentów od dobrych dusz ze wszystkich stanów. Niektórzy przysyłają prezydentowi laski spacerowe, inni,— sztuki płótna, inni znów— cygara. To też najskromniejszy nawet prezydent w ciągu 4-ch lat urzędowania zdąży uciułać kilka wagonów wszelkich rupieci

Rekord w tej mierze pobił Wilson, którego popularność w okresie wojny i zawierania traktatu wersalskiego była tak wielka, że wprost zasypywano go upominkami. Przewóz tych podarków z Białego Domu kosztowała go przeszło 1000 dolarów, przyczem prawnicze dzieła z księgozbioru Wilsona dotąd jeszcze zajmują dwa obszerne lokale na strychu pałacu prezydentów.

Urzędową porą przeprowadzki jest 4 marca o godz. 12 w południe. Właściwie jednak rozpoczyna się o godzinę wcześniej. Już o godzinie 11 ładuje się na ciężarowe auta skrzynie i kufry prezydenta Hoovera. O godzinie 12-ej służba zawiesza garnitury prezydenta Roosevelta w opróżnionych garderobach. Po dwóch godzinach ustępujący prezydent zaprasza prezydenta— elekta na lunch; następuje przyjacielska pogawędka. Wreszcie ustępujący prezydent z żoną udają się na dworzec kolejowy. Przeprowadzka skończona.

Niezawsze przejęcie Białego Domu odbywa się bez incydentów. John Adams był tak rozżalony na swego przyjaciela Tomasza Jeffersona za zdobycie fotelu prezydenta, że w dniu opuszczenia Waszyngtonu, nie bacząc na ceremonjał, nawet na formy towarzyskie, zwymyślał swego następcę, wołając nieustannie: „Tyś mnie stąd wysiudał, tyś mnie wysiudał!" Adams nigdy nie mógł darować Jeffersonowi krzywdy, którą mu ten wyrządził. Umierając w r. 1826, wyrzekł: „A Jefferson jeszcze żyje!" Dziwnem zrządzeniem losu Jefferson zmarł o dwie godziny wcześniej.

Dzisiaj formy są delikatniejsze. Dzisiaj shake-hands obydwu prezydentów odbywa się w obecności armji dziennikarzy, pod czujnem okiem objektywów, przy czujnem uchu radja i dźwiękowców. Cokolwiekby odczuwał „zdetronizowany" prezydent, opuszcza Biały Dom z „urzędowym" uśmiechem.

A za cztery lata inny elekt wprowadzać się będzie do Białego Domu...

H.

Co dzień niesie?

MARZEC
7
WTOREK

DZIŚ: Tomasza z Akw.
Jutro: † S.d. Bł. Wincent.

Wschód słońca	6.11
Zachód słońca	17.58
Wschód księżyca	11.58
Zachód księżyca	4.54
Długość dnia	11.11
Przybyło dnia	3.17

„NA DZIEŃ DOBRY".

Co dalej?

Hitler wygrał wybory,
gnębiąc wrogów wytrwale.
Lecz wciąż słuszna ciekawość,
co w Niemczech będzie dalej?

Faun.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich

notuje ceny w sklepach:

		HURT	DETAL
JAJA	wyżej 55 gr.	6.60	— 7.20
„	„ 50 gr.	5.40	— 6.—
„	„ 45 gr.	4.20	— 4.80

gwarantowanej świeżości.

Miód jasny i ciemny na wagę i w słoikach.

Znak na etykiecie.

Plan zabudowy m. Łodzi wyłożony do przeglądu.

(a) Magistrat m. Łodzi przystąpił do sporządzenia szczegółowego planu zabudowania części miasta położonej między ulicami: Przejazd, Piotrkowską, Sienkiewicza i Nawrot.

Z projektem wzmiankowanego planu zainteresowani mogą zaznajamiać się w wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi przy Placu Wolności 14 pokój 47 w terminie od dnia 3 marca do dnia 3 kwietnia 1933 roku w godzinach od 13 ej do 15-ej z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

W terminie zaś od dnia 4 kwietnia 1933 r. do dnia 18 kwietnia 1933 r. interesowani mogą zgłaszać wnioski do Magistratu m. Łodzi w sprawie wspomnianego planu.

Niedziela w Warszawie

Już w dn. 19 marca rb. odbędzie się pierwsza z wycieczek, organizowanych przez Syndykat Dziennikarzy Łódzkich organizowana pod nazwą: „Niedziela w Warszawie".

Za 14 złotych każdy z uczestników wycieczki odbędzie wygodnie podróż koleją, zwiedzi wystawę „Zachęty" będzie na przedstawieniu w teatrze warszawskim i spożyje obiad w pierwszorzędnej warszawskiej restauracji.

Termin składania zgłoszeń, w lokalu Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich przy ul. Piotrkowskiej 121 (codziennie w godzinach od 16— 20) upływa na trzy dni przed odbyciem się wycieczki, jednakowóż wskazane jest jaknajrychlejsze składanie zgłoszeń.

Likwidacja zatargu w zakładach Taumana.

Robotnicy zaniechali dalszego okupowania fabryki.

8 tysięcy złotych na wypłatę zaległości zarobków robotniczych.

(i) Czterotygodniowa okupacja fabryki Taumana przy ulicy Dowborczyków nr. 6-8 została zakończona, dzięki interwencji Inspektoratu Pracy.

Robotnicy, okupujący fabrykę, otrzymali od syndyka dzierżawców firmy Tauman, Weissa i Bergera na poczet zaległości kwotę 8.000 złotych i w sobotę o godzinie 1 w nocy opuścili fabrykę, która już wczoraj została uruchomiona częściowo, zaś w ciągu dnia dzisiejszego ruszy całkowicie, dając zatrudnienie około 300 robotnikom. Wczoraj w godzinach południowych w inspektoracie pracy odbyła się pod przewodnictwem inspektora Kakowskiego konferencja delegatów robotników, dzierżawców tkalni i skręcalni, syndyka Menasse oraz przedstawiciela zw. „Praca" p. Sochy, na której sporządzona została umowa pomiędzy dzierżawcami tkalni i robotnikami. **Na mocy umowy tej dzierżawcy obowiązują się do regularnego wypłacania należności robotniczych za bieżące tygodnie każdego czwartku.**

Poza tem umowa gwarantuje przyjmowanie do pracy przedewszystkiem zredukowanych robotników firmy Taumana przed robotnikami innymi.

W dalszym ciągu umowa przewiduje w wypadku jakiegokolwiek zatargu na przyszłość, iż żadna ze stron nie może bez uprzedniego skomunikowania się z Inspektoratem Pracy, który nie rozstrzygnie sprawy przerwać lub spowodować przerwę w pracy.

Niezależnie od powyższej umowy robotnicy poruczyli Inspektoratowi Pracy dopilnowanie, by reszta należności z tytułu zaległości za pracę była płacona ze sum otrzymanych ze sprzedaży maszyn firmy Tauman nieobjętych hipoteką.

Zaległości te wynoszą jeszcze około 30.000 złotych. Sprzedażą maszyn, a następnie uregulowaniem reszty należności robotniczych zajmuje sie syndyk masy upadłości adwokat Menasse.

Nowe matury.

Minister oświaty podpisał rozporządzenie ustalające, że matury pisemne mają rozpoczynać się najwcześniej w końcu ostatniego tygodnia maja, a ustne po zakończeniu roku szkolnego, to jest po 5 czerwca.

W bieżącym roku szkolnym wyjątkowo w stołecznym okręgu naukowym rozpoczną się już 15 maja.

Zjazd zrzeszeń lokatorskich.

Walka o obniżenie czynszu komornianego

wkracza w fazę decydującą.

(p) W niedzielę ostatnią odbył się w Warszawie zjazd przedstawicieli zrzeszeń lokatorskich z całego kraju.

Z ramienia Łodzi wzięli w zjeździe udział członkowie zarządu Społecznego Związku Lokatorów i Sublokatorów, pp. dr. Eiger i inż. Hurwicz.

Zjazd zakończył swe obrady już w niedzielę, powzięciem szeregu rezolucyj.

W pierwszej z rezolucyj oświadcza się iż konferencja przedstawicieli związków lokatorskich całej Rzeczypospolitej biorąc pod uwagę, że nastąpiła ogólna obniżka zarobków pracowników fizycznych, umysłowych i spadek dochodów kupiectwa, jak również spadek cen artykułów pierwszej potrzeby, monopolowych i skartelizowanych, stwierdzić należy, iż naskutek nieobniżenia czynszu komornianego tylko właściciele domów nie odczuwają skutków kryzysu, stanowiąc warstwę w kraju, której nie dosięgła żadna obniżka dochodów. **W związku z tem konferencja apeluje do czynników rządowych o możliwie bezzwłoczne obniżenie czynszu komornianego w domach, objętych ochroną lokatorów, o 30 procent, zaś w tak zwanych domach nowych — o 40 procent.**

W następnej rezolucji zgromadzeni, mając na uwadze, iż ogólny kryzys, jak i wzrastające bezrobocie, dotknęły w równej mierze pracowników fizycznych umysłowych, kupiectwo i rzemiosło, apeluja do czynników rządowych o zawieszenie obowiązku uiszczenia zaległego komornego za okres czasu do dnia 1 października r. b., jeśli chodzi o tych lokatorów, którzy pozbawieni będąc zarobków, nie są w stanie nietylko płacić komornego, ale utrzymać się wraz z rodzinami przy życiu na minimalnym poziomie egzystencji. W wypadkach szczególnej nędzy lokatora winien on być zwolniony od płacenia komornego w okresie czasu do dnia 31 października 1933 roku.

W trzeciej rezolucji, wobec otrzymania od czynników rządowych zapewnień o dalszem wstrzymaniu eksmisyi na okres do dnia 1 października r. b., zgromadzeni apelują o rychłe wydanie odnośnego zarządzenia.

Przechodząc do sprawy wyraźnie zmienionych w ciągu lat warunków egzystencji, zgromadzeni w trzeciej rezolucji zwracają się o wydanie przepisu, zezwalającego na przedterminowe wypowiedzenie umów najmu mieszkań do czterech izb włącznie.

W ostatniej rezolucji zgromadzeni domagają się, aby wobec pogłębiającego się kryzysu wstrzymanie eksmisyi objęło również i lokatorów mieszkań, więcej niż dwupokojowych.

Wczorai rezolucje te, zestawione w obszernym memorjale, zostały przez delegację zjazdu przedłożone w ministerstwach.

W najbliższą niedzielę odbędzie się ogólne zebranie członków wspomnianego związku i przedstawicieli zrzeszeń zawodowych, celem przedyskutowania wyników zjazdu i omówienia posunięć na najbliższą przyszłość.

Zebranie odbędzie się w siedzibie związku przy ul. Wólczańskiej 77.

Zuchwałe włamania na prowincji.

Świętokradztwa i rabunki w kościołach.

Przez kratę w zakrystji do świątyni.

(i) Włamywacze piotrkowscy, po długiej przerwie, przystąpili do pracy na szeroką skalę. W ciągu ostatnich kilku tygodni na terenie Piotrkowa i okolicy dokonano kilku większych włamań oraz kilkunastu kradzieży. Miejskie czynniki śledcze w wyniku przeprowadzonych dochodzeń zatrzymały kilku włamywaczy. Między innymi aresztowani zostali dwaj notoryczni przestępcy piotrkowscy Franciszek Kowalski i Wacław Jarosz, **sprawcy włamania do spółdzielni „Społem".** — Mimo aresztowania tych przywódców piotrkowskich przestępców kradzieże nie ustały, lecz zaczęły się wydarzać w okolicach grodu trybunalskiego. Wczoraj komenda policji powiatowej w Piotrkowie zaalarmowana została wiadomością o świętokradztwie, dokonanem w kościele parafjalnym w Łękawie, powiatu piotrkowskiego. Jak wynika z toku dochodzenia wstępnego świętokradzcy przyjechali do Łękawy od strony Kamińska samochodem półciężarowym. Włamawszy się do świątyni przez usunięcie kraty w oknie zakrystji włamywacze obrabowali kościół, zabierając z niego monstrancję srebrną bogato inkrustowaną złotem, kielich, puszkę do komunikantów itp. naczynia kościelne, wartości kilku tysięcy złotych. Po dokonanem świętokradztwie przestępcy odjechali oczekującem na nich autem w niewiadomym kierunku.

Przeprowadzona przez miejscowy posterunek policji powiatowej natychmiastowa obława przyczyniła się do zatrzymania kilku podejrzanych osobników. — Dalsze śledztwo prowadzi komenda policji powiatowej w Piotrkowie.

BEZSENNOŚĆ
WYNISZCZA ORGANIZM

a powstaje głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego. Sztuczne środki nasenne nie działają na dłużej a wywołują otępienie i zanik wrażliwości nerwów. Tylko zioła Magistra Wolskiego „Pasiverosa" zawierają „Kwiat Męki Pańskiej" i idealnie łagodzą zaburzenia systemu nerwowego (nerwicę serca, bóle głowy, histerię), oraz sprowadzają krzepiący sen, indentyczny ze snem naturalnym. Już po krótkim czasie stosowania cały system nerwowy powraca do stanu normalnego.

ZIOŁA ze znak. ochr. „PASIVEROSA"
do nabycia w aptekach, (składach aptecznych) lub wytwórni:

MAGISTER WOLSKI
Warszawa, Złota 14.
Objaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

„Gentleman" uruchomił zakłady.

Chwilowo pracę uzyskało 300 robotników.

(a) Firma „Gentleman", która przed kilku miesiąc. unieruchomiła swe zakłady przy ulicy Limanowskiego 156, pozbawiając możności zarobkowania ponad 2 tysiące robotników obecnie, jak się dowiadujemy przystąpiła do produkcji.

Częściowe uruchomienie zakładów przygotowawczych już nastąpiło i pracę znalazło około 300 robotników, w miarę zaś roszerzenia produkcji wszyscy robotnicy zostaną przyjęci do pracy, co nastąpi według wszelkiego prawdopodobieństwa w ciągu b. m.

Jak nas informują, wznowienie produkcji w zakładach „Gentlemana" nastąpiło na skutek rozdźwięku w kartelu przemysłu gumowego, na skutek czego wymieniona firma wbrew przyjętym wobec kartelu zobowiązaiom uruchomiła kłady.

Przesunięcie terminu obliczeń różnicy w podatku dochodowym.

Komunikat Izby Skarbowej w Łodzi.

Ministerstwo Skarbu przesłało do wszystkich izb skarbowych oraz wszystkich urzędów skarbowych następujący komunikat:

Na zasadzie art. 120 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z 1925 r. nr. 58, poz. 411) — przesuwa się termin składania obliczeń różnicy w podatku dochodowym, wynikającej z kumulacji uposażeń otrzymanych w ciągu 1932 roku od różnych służbodawców oraz termin wpłacenia jednej czwartej części tej różnicy — z dnia 5 marca na dzień 15 marca 1933 roku.

Zgon ofiary katastrofy pod Ozorkowem.

(a) Jak donosiliśmy pod Ozorkowem wydarzyła się katastrofa kolejowa, w wyniku której zostali śmiertelnie ranni maszynista Antoni Słomka i pomocnik jego Bolesław Obrębski, obaj z Piotrkowa. — Rannych przewieziono do Łodzi i umieszczono w szpitalu.

Obecnie dowiadujemy się, że maszynista Słomka na skutek odniesionych obrażeń wczoraj zmarł w szpitalu miejskim w Łodzi.

Stan Obrębskiego poprawił się i jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Choroby zakaźne w Łodzi.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 26 lutego do 4 marca r. b. włącznie zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 8 przypadków, płonica 16 przypadków, błonica 27 przypadków, odra 26 przypadków, róża 3 przypadki, krztusiec 2 przypadki, gorączka połog. 3 przypadki, tyfus plamisty 3 przypadki.

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 88 przypadków zachorowań na choroby zakaźne.

VAL GIELGUD.

SKARB CARÓW

49

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Feng podniósł ramię i zapadła głęboka cisza, przerywana tylko syczeniem płonących pochodni. Zaczął mówić głębokim, trochę ochrypłym głosem, niezbyt głośno, ale tak donośnie, że słychać go było w całej izbie. Karolina nie rozumiała jego słów, nie wiedziała nawet, jakim językiem przemawia, mogła tylko czytać w twarzach słuchaczy. Pamiętała dobrze, co Jordan mówił jej o mrzonce panazjatyckiej.

Nie miała wątpliwości, że to, na co patrzyła, było wcieleniem tej mrzonki w czyn. Mongołowie i Chińczycy nie zdradzali się z żadnemi uczuciami. Siedzieli nieruchomo, podobni do posągów swoich bóstw. Zato zachowanie reszty audytorjum było aż nadto wymowne. Szyje wyciągały się ku mówcy, oczy błyszczały dziko w blasku pochodni, zęby szczerzyły się z za waskich warg, a żylaste ręce chwytały za kindżały. Od zwartej żółtej gromady szła na nią fala nienawiści i szaleństwa. Wydawało jej się, że ma przed sobą nie ludzi, a dzikie bestje, pijane żądzą krwi. Sięgnęła do kieszeni, w której miała rewolwer, ale to jej nie uspokoiło.

Feng mówił wciąż monotonnym głosem, jakby nieświadomy burzy, podnoszącej się od jego słów. Może przeżywał ją tak często w marzeniach, jeżeli taki człowiek mógł wogóle marzyć, że go nie poruszyła. Karolina oderwała oczy od kręgu rozpłomienionych twarzy i spojrzała znów na kurtynę, którą właśnie powiew wiatru od drzwi wydął na podobieństwo żagla, tak że zagadkowy znak ukazał się w całej rozciągłości. Był to prymitywny rysunek zrobiony ciemnopurpurową farbą, przedstawiający jednorożca w ataku: z wyciągniętą szyją, rogiem podanym groźnie ku przodowi, rozdętemi nozdrzami i zadartym ogonem rysunek groteskowy, źle wykonany, a jednak straszny w swojej symbolicznej sile. Tak Azja zjednoczona i w gotowości do walki objawiała się w tym jednorożcu.

Feng urwał, klasnął w dłonie i kurtyna zsunęła się powoli nabok! Karolina, bliska zemdlenia, usłyszała za sobą głuchy ryk zgromadzenia, podobny do szumu morza w głębokiej pieczarze. Bo na scenie piętrzyła się niemal do samego sufitu solidna nieromantyczna piramida metalu, piramida, złożona ze złotych sztab. Wydobycie tego skarbu z żelaznych skrzyń i ustawienie w stos musiało kosztować masę pracy, ale Fengowi chodziło o silny efekt. Po obu stronach złotej piramidy stali dwaj Mongołowie uzbrojeni w karabiny.

Po pierwszem wrażeniu oczy obecnych oderwały się od skarbu i strażników, a nawet od wspaniałego w tej godzinie triumfu Fenga i skierowały się na drobnego starca, siedzącego na prostem drewnianem krześle pod piramidą. Brodata twarz starca przypominała Karolinie króla Jerzego, postarzałego o całe lata. Pomimo żołnierskiej bluzy, na której widniał z lewej strony metalowy krzyż na żółto - czarnej, trójkątnej wstążeczce, zniszczonych, granatowych spodni i starych butów, z nędznej postaci biło zdumiewającą godnością i majestatem. Za krzesłme stał wysoki marynarz, którego Karolina widziała któregoś dnia przed drzwiami. Nagle przypomniała sobie, że Mikołaj II i jego kuzyn, król angielski, byli znani z wzajemnego podobieństwa i że krążyła legenda, jakoby dostojny więzień uciekł z krwawej piwnicy w Ekaterynburgu, dalej, że ze wszystkich jego generałów pozostali mu wierni tylko chanowie azjatcy i że wysoki marynarz był opiekunem i towarzyszem chorego carewicza...

A więc na tem polegał wielki plan Fenga: zjednoczyć Azję zapomocą cesarskiego złota i cesarskiej tradycji, podług której cesarz Rosji był ziemskim bogiem miljonów, zwłaszcza zaś miljonów Azjatów. Bolszewicy zaatakowali kapitalizm imperjalistyczny zapomocą komunizmu. Wielka Brytanja broniła się, usamodzielniając coraz bardziej podbite rasy. I oto teraz Feng szykował się wystrzelić i w komunizm, i w kapitalistyczną demokrację piorunem starej autokracji, tak drogiej tradycjom Wschodu i będącej jedyną siłą zdolną spoić tyle różnych wiar i narodów. Złoto, najpotężniejszy czynnik w życiu ludzkiem, dostarczało dodatkowego oparcia dla tych groźnych dążeń.

Plan Fenga był szalony, lecz trudno mu było odmówić wielkości. Karolina popatrzyła na genjalnego Mongoła i pomyślała z trwogą, że tylko ona, słaba dziewczyna, i Anzarakhi, więzień, wiedzieli o niebezpieczeństwie grożącem białej rasie, ich rasie. Konstanty Jordan domyślał się prawdy, ale Konstanty Jordan przepadł bez wieści, a dowody, jakich poszukiwał, były tutaj. Przeczuł również możliwość drugiej części planu Fenga, lecz nie on, a Karolina i Anzarakhi zobaczyli go w formie materjalnej. Najfantastyczniejsze było to, że w obliczu tego nowego niebezpieczeństwa Karolina, Anzarakhi, Wielka Brytanja, Stany Zjednoczone i Rosja sowiecka stawali się sprzymierzeńcami.

Feng wyjął szable z pochwy, przyklęknął i złożył broń na kolanach cesarza. Pochodnie rzucały na jego straszniе zniszczoną twarz, podobną do maski, ostre, migotliwe światło. Krzywa klinga zalśniła przelotnie. Feng pochylił głowę i skrzyżował ręce na piersiach.

— Jesteśmy twoi słudzy... — zaczął recytować gardłowo po rosyjsku całą litanję tytułów i suwerenności rosyjskiego tronu.

Nagle w mowę Fenga wdarł się dziki wrzask, na podobieństwo błyskawicy przerzynającej burzliwe niebo:

— Nie, nie! — ryknął Anzarakhi. — Precz z caratem! Niech żyje sowiecka republika armeńska, niech żyje związek socjalistycznych republik rad!

Karolina odwróciła się. Feng wstał z ziemi, car, nie ruszając się z miejsca, przesunął palcami po klindze szabli. Anzarakhi zasłaniający drzwi swoją olbrzymią postacią, podniósł nad głową związane ręce. Twarz jego kurczyła się nieludzką wściekłością. Delegaci Azji zrywali się z ław wśród szczęku broni, chrząkań i przekleństw. I znów rozległ się ryk Armeńczyka, tym razem ryk triumfalnej radości. Mocarnem szarpnięciem uwolnił ręce z więzów, wyrwał szablę strażnikowi, przewrócił go potężnem kopnięciem, zranił dwóch ludzi, którzy próbowali go zatrzymać i wypadł na jasność księżycową.

W izbie wybuchło piekło. Zaczęto strzelać naoślep w różnych kierunkach. Jedna kula trafiła pachołka z pochodnią, a pozostali zdjęci panicznym strachem, pogasili resztę. Zamet trwał z dziesięć minut. Wszyscy pchali się w ciemnościach ku drzwiom, rozległy się krzyki i wycia. Bito się i przewracano. Dym wżerał się w gardła i przesłaniał drzwi.

(D. c. n.)

Strajk w przemyśle włókienniczym.

Około 20 tysięcy włókniarzy porzuciło warsztaty pracy.

Dziś spodziewany jest dalszy rozwój akcji strajkowej.

Jutro przemysłowcy jadą do Warszawy.

(p) Na onegdajszem wspólnem zgromadzeniu przedstawicieli trzech związków robotniczych, odbytem w kinoteatrze Oświatowym, podjęto — jak donosiliśmy — uchwałę proklamowania strajku w przemyśle włókienniczym Łodzi i okręgu już od poniedziałku, dnia 6-go marca r. b.

MOTYWY ORGANIZATORÓW STRAJKU.

Strajk proklamowany został, jak informują z zainteresowanych związków, z dwóch przyczyn: **dla zahamowania stałych, systematycznych obniżek płac, a następnie — dla wywarcia na przemysłowców presji w kierunku zawarcia umowy zbiorowej.**

Organizatorzy strajku, a więc związki: Praca, klasowe i Ch. D., stanęły na stanowisku, iż spokojne godzenie się z wytworzoną sytuacją może doprowadzić do katastrofy, nieobliczalnej w skutkach, a poza tem stanowi wysoce podatny grunt dla wszelkiej agitacji wywrotowej.

W tych warunkach konieczne było proklamowanie strajku ogólnego.

WRAŻENIE W MIEŚCIE.

Proklamowanie strajku w przeddzień jego wybuchu zaskoczyło szerokie warstwy robotnicze.

Znaczny procent fabryk rozpoczyna pracę we wczesnych godzinach rannych, a wiadomość o strajku, podawana w pismach, mogła dotrzeć do warstw robotniczych dopiero w ciągu dnia, lub nawet w godzinach wieczorowych.

W tych warunkach pierwsza relacja o strajku dotarła do robotników, którzy rano stawili się do fabryk, bądź przez delegatów fabrycznych, bądź przez komisje strajkowe, skierowane przed poszczególne przedsiębiorstwa.

Już około godziny 8 rano grupy robotników wracały z fabryk do domów, roznosząc wiadomość o akcji strajkowej.

PIERWSZE RELACJE.

Już we wczesnych godzinach rannych związki robotnicze otrzymały wiadomość, iż porzucili pracę robotnicy Widzewskiej Manufaktury, solidaryzując się ze stanowiskiem związków.

Następnie okazało się, iż robotnicy bądź nie przystąpili wogóle do pracy, bądź odeszli od warsztatów w szeregu większych firm.

Około godziny 12 w poł. stało się już ogólnie wiadomem, iż przystąpiły do strajku załogi fabryk: Geyera, Leonarda, Eisenbrauna oraz szeregu innych firm.

W zakładach Scheiblerowskich zapanowała dezorjentacja.

Robotnicy nowej tkalni w zmianie pierwszej nie podjęli pracy wogóle.

Od południa rozpoczęły się pertraktacje między zarządem firmy a drugą zmianą robotników tkalni, bowiem zmiana ta również nie zdradzała chęci do podjęcia pracy.

16 TYSIĘCY DO POŁUDNIA.

Do południa strajkowało w Widzewskiej Manufakturze 6200 robotników, Zjednoczonych Zakładach Scheiblera i Grohmana — 3316, Geyera — 2260, Desurmont — 900, Leonharda — 630, Gampe i Albrecht - 557, Halberstadt - 2300, Benich — 160, Strykowskiego — 170, Kindermanna — 260, Weissa i Poznańskiego — 200, Szapowała — 169, Kratza — 170, Turnera — 180, Serejskiego — 120, Lipskiego — 110 robotników. Ogółem na terenie Łodzi porzuciło pracę do południa 16 000 robotników. Ponieważ obecnie przemysł włókienniczy zatrudnia ogółem około 50 000 robotników, więc do strajku nie przystąpiło dotychczas 34 000 robotników. W większych fabrykach do południa pracowała normalnie: I. K. Poznański — 3500, Haebler — 620, Allart — 2100, Richter — 720, Buhle 1600, Hoffrichter — 870, Eitingon — 800, Steinert — 800, Eisert — 600, Rosenblatt — 600, Kestenberg — 550 i Niciarnia 500.

Według relacji nieoficjalnej z godziny 12 w poł., przystąpiło do strajku około 20 000 robotników.

Dla dokładniejszego zobrazowania sytuacji należy podkreślić, iż znaczna liczba robotników pracuje na drugiej zmianie.

NA PROWINCJI.

W Pabianicach strajk objął wszystkie fabryki przemysłu włókienniczego. Wyłoniony podkomitet strajkowy objął kierownictwo nad prowadzoną akcją strajkową i na zew jego wszyscy robotnicy solidarnie porzucili pracę.

W zakładach firmy Krusche i Ender robotnicy prowadzą strajk włoski i okupują mury fabryczne, których nie opuszczają, stojąc przy warsztatach.

W Zduńskiej Woli, Tomaszowie, Piotrkowie oraz Rudzie Pabjanickiej strajk objął około 60 procent ogółu robotników przemysłu włókienniczego.

Nad akcją strajkową czuwają lokalne komitety strajkowe oraz komisje strajkowe fabryczne. Strajk w godzinach popołudniowych rozszerzył się i według przewidywań w dniu dzisiejszym obejmie całkowicie przemysł włókienniczy.

W Zgierzu, Bełchatowie, Zelowie, Aleksandrowie i Konstantynowie strajk rozpoczął się w godzinach porannych, lecz objął tylko nieznaczną część robotników.

Dopiero po wiecach na terenie fabryk przeprowadzonych przez wyłonione komisje strajkowe w godzinach popołudniowych strajk rozszerzył się i **objął około 50 procent zatrudnionych robotników.**

W Ozorkowie od południa strajk nie rozpoczął się. Dopiero naskutek otrzymanej wiadomości z Łodzi w godzinach popołudniowych stanął cały przemysł włókienniczy.

Strajk ma przebieg spokojny.

Z innych ośrodków województwa łódzkiego: z Kalisza, Turku i t. d. brak jest ścisłych wiadomości.

Jak nas informuje centralna komisja strajkowa, wyjaśnienia całkowitego sytuacji strajkowej należy spodziewać się dziś, albowiem jeszcze w godzinach pobiednich w fabrykach, które były uruchomione, delegaci fabryczni prowadzili pertraktacje z pracującymi robotnikami, tak że całkowite unieruchomienie przemysłu włókienniczego w Łodzi i okręgu nastąpić ma dziś.

STANOWISKO Z. Z. Z.

Włókniarze Związku Związków Zawodowych w organizowaniu strajku udziału nie wzięli.

Jak informują z Rady okręgowej Z. Z. Z. — grupa ta nie przeciwstawia się strajkowi, pozostawiając swoim członkom w kwestji solidaryzowania się ze strajkującymi całkowicie wolną rękę.

Aby zapoznać się ze stanowiskiem władz centralnych organizacyj, co do sprawy strajku ogólnego w przemyśle włókienniczym — wczoraj w południe udała się do Warszawy delegacja włókniarzy Z. Z. Z.

ZAJŚCIA NA WIDZEWIE.

Około godz. 4 po poł. tłum robotników Widzewskiej Manufaktury, który oczekiwał na wypłatę zaległych za ostatni tydzień zarobków, powiadomiony, że wypłata dziś się nie odbędzie, opuścił w spokoju teren fabryki i dopiero na ulicy wybił kilkadziesiąt szyb.

Znajdująca się na miejscu policja przywróciła bez użycia broni spokój.

PRZEMYSŁOWCY WYJEŻDŻAJĄ DO WARSZAWY.

(a) Jutro udają się do Warszawy na konferencję, która odbędzie się w Ministerstwie Opieki Społecznej, przedstawiciele wielkiego i średniego przemysłu.

Na konferencji tej omawiana będzie sprawa zażegnania konfliktu, jaki wybuchł w przemyśle włókienniczym łódzkim.

W konferencji tej udział wezmą również główny inspektor pracy p. Klott oraz okręgowy inspektor pracy inż. Wojtkiewicz.

Nie jest wykluczone, że po konferencji tej Ministerstwo zaprosi przedstawicieli robotników.

Korupcja, bezprawie i zdzierstwo

pod panowaniem 25-letniego degenerata.

Wyuzdane rządy Czang-Seu-Lianga

wypędzonego przez Japończyków z Mandżurji.

Tocząca się obecnie między Japończykami i Chińczykami walka o Dżehol zwróciła baczniejszą uwagę na dotychczasowego wielkorządcę Mandżurji i Dżeholu, marsz. Czang Seu Lianga, syna i następcy zamordowanego Czang-Tso Lina. Jest to postać symbolizująca bodaj wszystkie najciemniejsze strony stosunków chińskich. System rządów, jaki wprowadził w Mandżurii pełen korupcji, zdzierstwa, ucisku i bezprawia, usprawiedliwia w dużej mierze „karną ekspedycję" Japonji.

SYN WIELKIEGO OJCA.

Czang Seu Liang odziedziczył po ojcu Mandżurję, natomiast nie odziedziczył jego zdolności i brawury. Czang Tso Lin był bądź co bądź wybitną jednostką i umiał wyzyskać sprzyjające okoliczności. Rewolucja w 1911 roku zastała go w armji cesarskiej na stanowisku gubernatora nadgranicznej prowincji. Opowiedziawszy się za republiką, otrzymał w zamian zarząd nad czterema prowincjami wschodniemi t. zn. całą Mandżurją. W ciągu 10 lat stworzył armję w sile 200,000 ludzi i arsenał w Mukdenie, uchodzący za najlepiej zaopatrzony z całych Chin. Jego osobisty majątek przyrównywano do majątku miljarderów amerykańskich. Upojony powodzeniem Czang Tso Lin przeniósł swą stolicę do Pekinu i zamierzał obwołać się i ukoronować cesarzem Chin północnych. Jednakże zamach, dokonany w r. 1927 przez niewykrytych dotychczas sprawców, przeciął pasmo jego awanturniczego żywota i ambitnych planów.

ZWYRODNIALEC.

Mandżurja dostała się pod panowanie Czang Seu Lianga, roszczącego sobie również prawo do ojcowskiego tytułu marszałka. Władza i odpowiedzialność przeszły w ręce człowieka 25-letniego, niedoświadczonego i nacechowanego ponadto wszystkimi objawami zwyrodnienia.

Morfinista i rozpustnik. Czang Seu Liang utrzymuje na swoim dworze cały harem w którym znajdują się i białe kobiety. Zdarzało się, że wskutek nocnych orgij sypiał nieraz do późnych godzin popołudniowych, podczas gdy w jego przedpokojach oczekiwały różne osobistości europejskie i nie mogąc się doczekać, odchodziły obrażone.

Na dworze Czang Seu Lianga zdarzają się niejednokrotnie przerażające sceny. Z usposobienia raczej łagodny, potrafi jednak wpaść w taką wściekłość, że wówczas bezlitośnie każe zabijać lub własnoręcznie zabija ludzi, którzy przestali mu się podobać.

RZĄDY SATRAPY.

Pod władzą tego pokroju niezdolnego do rządów satrapy zapanowały w Mandżurji nieznośne stosunki. Samowola, sprzedajność i bezprawie zatriumfowały w całej pełni. Rząd Czang Seu Lianga prowadził rabunkową gospodarkę, która ludność Mandżurji doprowadziła do ruiny. Chłopi zmuszeni byli oddawać swoje produkty do magazynów państwowych, otrzymując wzamian zdeprecjonowaną walutę, podczas gdy Czang i jego przyjaciele sprzedawali je na eksport za dobre dolary amerykańskie lub złoto.

Oprócz normalnych podatków spadały na ludność Mandżurji najróżniejsze nadprogramowe taksy i haracze, ściągane przez zbrojne bandy nieraz za wiedzą i na rachunek Czanga. Nic dziwnego, że w tych warunkach Czang Seu Liang nie kwapił się z wytępieniem bandytyzmu. Cały swój wysiłek i całą pomysłowość wytężał w kierunku zaokrąglenia osobistego majątku. W ciągu roku 1930 jego konto w nowojorskim „National City Bank" wzrosło o 50 miljonów dolarów i 300 miljonów franków.

ZBIERACZE OPJUM.

W poszukiwaniu nowych źródeł dochodu Czang Seu Liang stworzył zmilitaryzowane oddziały zbieraczy opjum. Wbrew umowom międzynarodowym opjum uprawia się w Mandżurji, a zwłaszcza w Dżeholu, na wielką skalę. Ażeby ani kropla opjum nie wyszła z kraju bez opłacenia taksy, zmilitaryzowane oddziały, a raczej bandy, dowodzone przez mianowanych ad hoc „generałów", przeprowadzały kampanję zbierania opjum.

Kto mógł naśladował przykład wielkorządcy. Miarą korupcji, panującej w administracji i w armji, może być następujący fakt. Gdy Japończycy zajęli arsenał w Mukdenie, znaleźli tam świeżo dostarczony lotnictwu chińskiemu samolot francuski marki Patez. Należność nie była jeszcze uregulowana. Japończycy zgodzili się bez trudności pokryć rachunek, przyczem wyszło na jaw, że podczas gdy w Paryżu cena samolotu wynosiła 350.000 franków, to w Mukdenie 700 tys. Równo o 100 proc. wzrósł samolot w cenie w drodze z Paryża do Mukdenu. Różnica utonęła w kieszeni sprzedajnych urzędników.

Ciekawy i zasadniczy spór.

Nie inkaso — lecz winkulacja

ułatwiająca zawarcie tranzakcji kupieckiej.

Ciekawą sprawę rozpatrywał wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Karnym pod przewodnictwem sędziego Jasionowskiego.

Firma Strasser i Schönfeld w Budapeszcie wysłała w r. 1931 dla Berka Gerseta w Strykowie wagon skór, adresując na imię Banku Przemysłowców Zgierskich i poleciła mu pobrać od odbiorcy towaru 700 dolarów. Kwotę tę miał bank przekazać wysyłającej firmie najpóźniej po 75 dniach od dnia odebrania towaru z kolei. Bank, wydając towar, pobrał od Gerseta zabezpieczenie w formie weksli, które jako swoją własność, zredyskontował. Weksle, jako płatne z umówionym z Gersetem terminem, wróciły do Zgierza na inkaso i zostały przez Gerseta wykupione.

Tymczasem w tym 75-dniowym okresie zaszedł w interesach banku niepomyślny zwrot i bank nie był w stanie więcej zremitować jak 400 dolarów, a z wypłatą reszty 300 dolarów dotychczas zalega.

Nie podobało się to agentowi omawianej firmy budapeszteńskiej, Marcelemu Szuldbergowi z Warszawy. Wystąpił on przeciwko Bankowi Zgierskiemu z akcją cywilną i uzyskał zabezpieczenie na majątku banku. Poza tem wniósł skargę do prokuratora na zarząd banku w osobach pp.: Edwarda Borsta, Teofila Maxa i Artura Zerndta oraz na dyrektora Kazimierza Szymańskiego, żądając ukarania ich z art. 269 k. k.

Sprawa potoczyłaby się trybem zwykłym, gdyby nie rzeczowe i drobiazgowe wyjaśnienie dyr. Szymańskiego, jakiego rodzaju było to „inkaso". To nie było inkaso ze ściśle określonym terminem płatności, jak naprzykład na wekslu, a tak zwana „winkulacja" z terminem orjentacyjnym, czyli operacja handlowa, ułatwiająca kontrahentom zawarcia tranzakcji kupieckiej. Na tej platformie wszyscy obrońcy pp.: Herman, Blauszyld, Berman, Pniewski i Bara z powagą bronili każdy swego klienta.

Ostatni przemawiał adw. Bara, karcąc agenta Szuldberga, który zamiast podzięki dla banku za świadczone mu przez szereg lat ułatwienia w tranzakcjach, żądał od Sądu ukarania — głównie kierownika banku. Niestety nie udało się. Sąd zajął inne stanowisko. Wszystkich oskarżonych od winy i kary uwolnił, a p. Szuldbergowi poradził dalsze dochodzenie swej pretensji na drodze cywilnej.

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niezdolnych do pracy naturalna woda gorzka — FRANCISZKA - JÓZEFA pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy.

Zagadnienia nowych programów szkolnych

na zjeździe sekcji szkolnictwa średniego Z. N. P. w Łodzi.

W niedzielę, dnia 12 marca r. b. o g. 11-ej w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi, ul. Andrzeja 4, III p., odbędzie się zebranie nauczycielstwa szkół średnich woj. łódzkiego, zorganizowane przez zarząd okręgowy Sekcji Szkolnictwa Średniego ZNP. w Łodzi.

Na zebraniu tem p. Stefan Drzewiecki, członek Państwowej Rady Oświecenia Publicznego i członek ministerjalnych komisyj programowych, wiceprzewodniczący zarządu głównego Sekcji Szk. Średn. ZNP., wygłosi obszerny referat na temat „polskiej reformy szkolnej na tle reform szkolnych innych państw" oraz zreferuje zasadnicze podstawy nowych programów, opracowywanych obecnie przez Ministerstwo WR. i OP.

Na tę część zebrania proszone jest nauczycielstwo szkół średnich wojew. łódzkiego.

Po referacie p. St. Drzewieckiego i dyskusji odbędzie się zebranie członków Sekcji Szkolnictwa Średniego ZNP., w którem wezmą udział jedynie członkowie związku.

Referat p. St. Drzewieckiego poruszający aktualne zagadnienia programów szkolnych wywołał w sferach nauczycielskich ogromne zainteresowanie.

Nowość MARASKA Nowość
CZEKOLADĘ KREMOWĄ MARASCHINO
poleca
A. PIASECKI S. A., Kraków

Otwarcie lokalu S. D. Ł.

W niedzielę, dn. 5 marca rb., odbyło się otwarcie nowej siedziby Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, mieszczącej się w estetycznie i mile urządzonym lokalu przy ul. Piotrkowskiej 121.

O godz. 12 zebrali się w lokalu członkowie Syndykatu. Na zaproszenie SDŁ. przybył z Warszawy wiceprezes red. Roman Boski, reprezentujący Zarząd Główny Związku Dziennikarzy R. P.

Pierwszy zabrał głos prezes Syndykatu, red. Czesław Gumkowski, witając serdecznie zebranych oraz przedstawiciela Zarządu Głównego, red. Boskiego. W przemówieniu swem prez. Gumkowski podkreślił doniosłe znaczenie i rolę społeczną prasy uwypuklając uroczysty moment otwarcia pierwszej własnej siedziby dziennikarstwa łódzkiego.

W imieniu Zarządu Głównego Związku red. Boski wyraził życzenie, aby lokal Syndykatu stał się placówką, ogniskującą doniosłe poczynania kulturalne i zawodowe dziennikarstwa łódzkiego.

W końcu wiceprezes zarządu SDŁ., red. Kołtoński, zobrazował wysiłki zmierzające do stworzenia własnej siedziby, której powstanie zawdzięcza dziennikarstwo łódzkie wyłącznie samemu sobie.

Wspólna fotografja oraz koleżeńskie śniadanie w „Tivoli" zakończyło tę uroczystość.

O godz. 5 po poł. odbyło się otwarcie klubu towarzyskiego SDŁ., na które przybyli liczni przedstawiciele sfer towarzyskich Łodzi.

Goście, po zaznajomieniu się z eleganckim i miłym lokalem, spędzili szereg godzin w sympatycznym nastroju.

Należy wyrazić nadzieję że lokal ten ogniskować będzie elitę towarzyską naszego miasta.

—oOo—

Umowa zbiorowa w drukarniach ręcznych.

(p) Wczoraj w drukarniach ręcznych podpisano umowę zbiorową na warunkach, wymienionych w umowach indywidualnych, zawartych pod koniec strajku, który objął wszystkie drukarnie chustczane w okręgu łódzkim.

EXPRESS HANDLOWY

Porzucenie parytetu złota w Stanach Zjednoczonych.

Zakaz handlu złotem w Ameryce.

Wydarzenia nieobliczalnej doniosłości.

(ex) Zakaz handlu złotem w Ameryce wydany 6 bm. — jest wydarzeniem niesłychanej wprost doniosłości. Ameryka w praktyce wycofała się z parytetu złota.

Skutki tego zarządzenia, wydanego pod wpływem warunków gospodarczych — nie dadzą się obliczyć chociaż by w przybliżeniu, tembardziej że dolar po wojnie właściwie odgrywał rolę uniwersalnego pieniądza.

Tranzakcje w dolarach praktykowane były na całym świecie. Dość przejrzeć umowy handlowe i hipoteczne w Polsce, aby przekonać się o „hegemonji dolara".

I otóż ten powszechnie używany, jako najpewniejszy, środek zapłaty— nietylko zachwiał się, ale stał się tak nieuchwytny że giełdy a przedewszystkiem zurychska, wyrzekły go się chwilowo.

Powagę sytuacji powiększa okoliczność iż porzuceniu parytetu złota przez Anglię— nie towarzyszyła inflacja. Anglja zastrzegła się przeciwko inflacji. Tymczasem w Stanach Zjednoczonych nie tylko nie ma tego zastrzeżenia lecz owszem widzimy zjawienie się bonów i certyfikatów, tego charakterystycznego objawu inflacji. Straszne są skutki wojny! Ameryka pocztkowo na wojnie zarabiała, potem ją kredytowała. Upłynęło 15 lat po wojnie i niema komu zapłacić za wystrzelane naboje i pociski, oraz zniszczony majątek. Papierowo-kredytowa zasłona, którą zawieszono nad nadrę wojennego zniszczenia została rozdarta przez realne życie. Spekulacja, a uczestniczył w niej cały naród Stanów Zjednoczonych, doznała najsromotniejszej porażki.

To też Roosevelt pragnie nauczyć Amerykan pracy, która ma być środkiem odrodzenia i mówi w swem inauguracyjnem z dn. 4 bm. orędziu:

„Pierwszem naszem wielkiem zadaniem jest dostarczenie narodowi pracy. Powinniśmy dążyć do lepszego zużytkowania posiadanych gruntów. W naszych dążeniach do podjęcia na nowo pracy potrzeba nam podwójnego zabezpieczenia przeciwko powrotowi dawnych niepowodzeń."

Polska w samą porę wyzbyła się w Banku Polskim pokrycia dolarowego. Waluta polska jest w dobie obecnej najlepszą w całym świecie.

S.

Na zegarze konjunktur.

Ponowne zwołanie wierzycieli firmy Fr. Rauh.

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego.

W sprawie ogłoszonej w dniu 1 kwietnia r. ub. upadłości Fryderyka Rauh, właściciela piekarni przy ul. Krakusa 13, odbyło się w dniu 9 grudnia ub. r. ostateczne zebranie wierzycieli, na którem adw. Berger, syndyk złożył sprawozdanie ze stanu masy.

W skład aktywów masy, niezależnie od ruchomości przyjętych przy opisie na 613 zł. wchodzi połowa nieruchomości czynszowej, w której się mieści piekarnia przez upadłego podana na 72,794 zł., a oszacowana na 40.000 Według relacji syndyka cech złośliwego bankructwa nie ujawniono.

Do masy zgłosiło się i zostało przyjętych 43 wierzycieli, których wierzytelności wynoszą 114.811 zł.

Po przyjęciu sprawozdania syndyka pełnom. upadłego zaproponował układ na 20 proc. bez odsetek, kosztów sądowych i protestów w 3 ratach, z których pierwsza płatna w wysokości 10 proc. w rok po uprawomocnieniu się układu, a pozostałe dwie po 5 proc. każda w odstępach półrocznych.

Nad propozycjami układowemi wywiązała się dyskusja, wśród której pełnom. Toruńskiej Spółdz. Handlowej zgłosił formalny wniosek o niedopuszczenie do głosowania nad układem, gdyż warunki te są zbyt krzywdzące dla wierzycieli oraz że upadły nie złożył bilansu swego przedsiębiorstwa.

Mimo tej opozycji układ został zawarty głosami 41 wierzycieli, których należności wynosiły 111.519 zł. Przeciwko głosowało 2 wierzycieli na zł. 3.291.

Niezależnie od tego pełn. Toruńskiej Spółdzielni Handlowej w terminie ustawowym zgłosił sprzeciw na układ powyższy, powołując się na wyżej przytoczone motywy.

Sprawę powyższą rozpoznawał sąd na ostatniej sesji handlowej i wobec uchybienia formalnego, polegającego na nieprzedstawieniu bilansu przez upadłego, z którego wierzyciele mogliby się zorjentować o zdolności płatniczej upadłego, postanowił zlecić sędziemu komisarzowi masy upadłości zwołanie ponownego zebrania wierzycieli, celem zawarcia układu i przedstawienia przez upadłego bilansu przedsiębiorstwa.

Rynek pieniężny w Łodzi.

Panika na giełdzie łódzkiej.

Brak nabywców na dolary.

Na rynku pieniężnym w Łodzi w tygodniu ubiegłym sytuacja ogólna kształtowała się naogół bez zmiany. Waluty zagraniczne, które zwykle cieszyły się dość dużym popytem znajdowały w dalszym ciągu nabywców, przyczem kursy walut tych utrzymywały się naogół w granicach dotychczasowych. I tak np. kurs dolarów gotówkowych kształtował się w granicach od zł. 8.91 do zł. 8.89, kurs marek niemieckich natomiast od zł. 212,50 do zł. 212,00. Dopiero w sobotę, dnia 4 b. m. na skutek alarmujących wiadomości z Ameryki na giełdzie łódzkiej zapanowała panika i na dolary nie można było znaleźć nabywców. Nic dziwnego więc, że kurs ich spadł do zł. 8,75. W dniu wczorajszym kurs dolara w obrotach międzymiastowych prywatnych wogóle nie był notowany, banki bowiem wstrzymywały się od dokonywania najmniejszych nawet tranzakcyj.

Na czarnej giełdzie kurs uległ dalszemu spadkowi. Na zniżkę dolarów wpłynęła najbardziej wiadomość, która rozeszła się w Łodzi w godzinach rannych o tem, że Bank Polski wydał zarządzenie wszystkim swym oddziałom, ażeby dolarów nie kupowano, jakkolwiek jeszcze do godziny 10 rano bank ten płacił za sztuki drobne 8.80, za odcinki zaś grube zł. 8,82. Sfery zainteresowane łódzkie zapatrują się na kurs dolara w najbliższej przyszłości ogromnie niejednolicie. Jakkolwiek niektórzy twierdzą, że inflacja w Stanach Zjednoczonych jest nieunikniona w związku z czem oczekiwać należy poważnego spadku dolara, to jednak inni uważają, że ostatnio zastosowane przez rząd amerykański niezmiernie energiczne zarządzenia wpłyną uspakajająco i spowodują ponowny wzrost zaufania do dolara. Wyjasnienia sytuacji oczekiwać należy w najbliższym czasie.

Na rynku listów zastawnych sytuacja nie uległa większym zmianom i notowano je w dalszym ciągu pod znakiem tendencji zniżkowej.

8 proc. listy zastawne m. Łodzi złotowe notowano w granicach od zł. 39 do zł. 38,75, 8 proc. listy zastawne m. Piotrkowa notowano w granicach od zł. 38 do zł. 37,75, 4 i pół proc. i 5 proc. listy zastawne m. Łodzi były w dalszym ciągu w poszukiwaniu, wobec jednak rozbieżności kursu, do tranzakcyj nie dochodziło.

Na rynku papierów państwowych sytuacja ogólna kształtowała się niejednolicie. O ile bowiem 4 proc. pożyczka dolarowa po ciągnieniu spadła od zł. 60 do zł. 59 do zł. 56,50, w granicach którego to kursu utrzymuje się do ostatniej chwili, o tyle inne papiery utrzymały się w granicach dotychczasowych. 7 proc. Poż. Stabilizacyjną notowano w granicach od zł. 57,50 do zł. 57. 4 proc. Poż. zaś Inwestytcyjną od zł. 105 do zł. 106 do zł. 106,50.

Kurs Banku Polskiego notowany był w granicach od zł. 76 do zł. 75.50 przy zupełnie dostatecznej podaży i naogół niewielkim popycie. Akcje lokalne jak Kolej Elektryczna Łódzka w dalszym ciągu nie znajdowały nabywców i podaż ich znacznie przewyższała zapotrzebowanie.

Kurs orjentacyjny akcyj Kolei Elektrycznej Łódzkiej kształtował się w granicach od zł. 215 do zł. 230. Saturny były nadal bez nabywców.

Eksport wyrobów dzianych

na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej.

Komisja Eksportowa Izby Przemysłowo - Handlowej na ostatniem posiedzeniu rozpatrywała szereg kwestyj związanych z eksportem wyrobów dzianych.

Ze względu na to, że w wywozie tych wyrobów biorą coraz częściej udział przedsiębiorstwa nieposiadające odpowiednich kwalifikacyj i niestojące na wysokości zadania i które nie zawsze wywiązują się skrupulatnie z zawartych umów, co psuje w najwyższym stopniu opinję naszego eksportu wyrobów dzianych, narażając tem samem ogólne interesa, komisja eksportowa postanowiła zwrócić się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o wydanie t zw. instrukcyj ustalających dokładnie, jakie firmy mogą brać udział w eksporcie.

Zaznaczyć należy, że analogiczne instrukcje zostały ustalone w swoim czasie dla eksporterów konfekcji, co przyczyniło się w bardzo poważnym stopniu do usprawnienia wywozu w ym dziale.

Dolar w Łodzi.

Kurs na czarnej giełdzie.

Zupełny brak tranzakcyj.

W dniu wczorajszym, na skutek wiadomości otrzymanych z Waszyngtonu na tutejszej czarnej giełdzie zapanowała panika przy sprzedaży dolarów. Na czarnej giełdzie obracano dolarami po kursie przeciętnie dochodzącym do zł. 8,75 — 8,80, o godz. 12 w południe zrealizować dolary było bardzo trudno, podaż ich bowiem niezmiernie wzrosła, przy kompletnym braku nabywców.

Jeżeli chodzi o Bank Polski, to z samego rana kupować on jeszcze dolary płacąc za odcinki drobne 8,80,za odc. grube 8,82. Od godziny jednak 9.30 rano Bank Polski zaprzestał skupywania dolarów, tłumacząc się zarządzeniem w tej mierze otrzymanem z Warszawy.

W obrotach międzybankowych prywatnych kursu dolara w dniu wczorajszym wogóle nie można było ustalić, nie dokonywano bowiem absolutnie żadnych tranzakcyj. Celem zorjentowania się, co do przyszłości dolara na naszym rynku, zwróciliśmy się zarówno do sfer bankowych, jak i przemysłowych. W sferach tych panuje opinja niezmiernie niejednolita, o ile bowiem niektórzy uważają, że ostatnie nadzwyczajne energiczne zarządzenia wpłyną najprawdopodobniej na ponowny wzrost zaufania do dolara, o tyle inni twierdzą, że obecnie oczekiwać należy poważnego spadku jego kursu.

Nowe trudności dla eksportu do Afryki.

Podwyżka cła od wyrobów włókienniczych.

Eksporterzy łódzcy otrzymali w tych dniach wiadomość o nowych trudnościach dla naszego eksportu do Afryki. — Mianowicie, według odnośnych informacyj, rząd marokański, zamierza wprowadzić w najbliższym czasie podwyżkę cła od wyrobów włókienniczych importowanych do Marokka o wysokość premij, udzielach przez eksporterów, w danym wypadku więc, o ile chodzi o eksporterów łódzkich o wysokość zwrotów cła przy eksporcie, jakie otrzymują wywożący towary włókiennicze i konfekcyjne.

Zarządzenie powyższe będzie nowym ciosem dla naszego eksportu do Marokka, rozwijającego się dotąd dość pomyślnie. W interesie eksportu wskazanem jest ze wszech miar podjęcie przez właściwe czynniki akcji interwencyjnej.

NOCNE DYŻURY APTEK.

a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Dancerowej, Zgierska 57, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, S-rów Gorfeina, Piłsudskiego 54, St. Bartoszewskiego, Piotrkowska 164 H. Rembielińskiego, Andrzeja 28, A. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

Z Polskiego Tow. Krajoznawczego

T-wo stojąc na straży kultury polskiej we wszystkich jej przejawach, sprowadza oryginalny zespół góralski z Białego Dunajca (pod Zakopanem). W niedzielę, dnia 12 b. m. odbędą się w sali Rady Miejskiej (ul. Pomorska 16) dwa występy górali: o godzinie 4 i o godz. 8. Na program złożą się: śpiew, muzyka i tańce góralskie.

Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. 50 gr. będą do nabycia od środy do soboty w kasie „Naszego Sklepu" (Piotrkowska 90), a w niedzielę od godz. 3 przy wejściu na salę.

—oOo—

„Golgota".

Głośne misterjum religijne.

Wobec zbliżających się Świąt Wielkiejnocy dyr. Pilarski przygotowuje religijne głośne misterjum, „Golgota", osnute na tle życia i męki Chrystusowej.

Widowisko to zakrojone na szeroką miarę dane będzie kolejno we wszystkich większych salach Łodzi, celem zapoznania jak najszerszych warstw społeczeństwaz tym tak wartościowym utworem.

Sądząc z prac przygotowawczych i oryginalnej inscenizacji, widowisko to będzie zakrojone na bardzo szeroką skalę.

Reżyserję i prace organizacyjne objął p. dyr. Pilarski, który ze względu na przypadający w tym roku „Anno Sancto" przywiązuje do tej imprezy specjalną uwagę ze względu na doniosłą jej celowość.

Część administracyjna widowiska objął energiczny sekretarz Teatru Popularnego p. Marjan Szrajner.

OZORKÓW

W kioskach gazetowych **A. Czurapskiej** w Rynku oraz przy ul. Łęczyckiej można zamówić prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych.

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 6-go marca.

Czeki:

Gdańsk 174.65
Holandja 359.00
Londyn 30.85 — 30.90
Paryż 35.12
Praga 26.45
Szwajcarja 173.50
Włochy 45.40
Berlin 211.00 — 210.50 — 210.25 w żądaniu

Akcje:

Bank Polski 77.50 — 78,00

Papiery państwowe i listy zastawne:

3% Budowlana 43.00 — 43.25
5% Konwersyjna 44.00
5% Kolejowa 38.50 — 38,00
4% Dolarowa 55.00 — 54.50
7% Stabilizacyjna 56,50 — 57.00
10% Kolejowa 104.00
7% Ziemskie dolarowe 37.00 — 36.75
4½% Ziemskie złotowe 38.00 — 38.25
5% m. Warszawy 51.00
8% m. Warszawy 43.25 — 42.50

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano:

4% Dolarowa 56.75 — 56.50
3% Budowlana 44.50 — 44.25
4% Inwestycyjna 106.00 — 105.00
Bank Polski 78.00 — 77.00

Sytuacja wyczekująca.

GIEŁDA BAWEŁNIANA.

Liverpool: marzec —, maj 4.55, lipiec — 4.56, październik — 4.60 styczeń — 4.65.

Brema: Giełda zamknięta.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ceny tranzakcyjne:

Żyto, obroty 1190 tonn — 18.00 obroty 45 tonn — 18.15, pszenica obroty 15 tonn — 32.30.

Ceny orjentacyjne:

Pszenica 32.25 — 33.25, mąka pszenna — 50.50 — 52.50, otręby żytnie 10.25 — 10.50.

Reszta notowań bez zmiany — Usposobienie ogólne spokojne.

Spis kupców przybyłych do Łodzi w dniu wczorajszym

W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy:

GRAND - HOTEL: Samuel Walman — Wiedeń, Moszek Nachman — Warszawa, Stanisław Mikucki — Kraków, Gustaw Becker — Wilno, Moszek Neuman — Warszawa, Henryk Mikołajewski — Grodno, Stanisław Wilczyński — Lwów.

HOTEL POLONIA: Maurycy Moszkowicz — Wilno, Stefan Śliwiński — Poznań, Ajzyk Altman — Kraków, Herman Milgrom — Stanisławów.

W schorzeniach kiszek, wzdęciach, zaparciach jest niezastąpioną Naturalna Sól Morszyńska. Gen. Repr. Dr. K. Wenda, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 45.

Rozważanie na czasie.

Wszyscy narzekamy na ciężkie czasy i kryzys, nie powinno to jednak powstrzymywać nas od inwestycji takich, które dadzą nam w bliskiej przyszłości duży pożytek tak materjalny jak i moralny. Do wydatków takich należy zakładanie sadów i sadzenie drzew i krzewów owocowych nawet w najmniejszych ogródkach, jak również przyozdabianie takowych drzewami i kwitnącemi krzewami. Tylko ten zbiera, kto pamięta w swoim czasie o sadzeniu i sianiu.

Zima, a zwłaszcza miesiące luty i marzec są najodpowiedniejszą porą do zajęcia się swym ogrodem, czy parkiem, do rozpatrzenia się, co należy posadzić lub uzupełnić bardziej szlachetnemi odmianami drzew i krzewów tak owocowych jak i ozdobnych.

Ważną jest rzeczą, aby sprowadzić drzewka zdrowe i odmiany pewne.

Na czoło najstarszych zakładów wysuwają się **Szkółki Podzameckie** poczta **Maciejowice** woj. lubelskie, skąd każdy może otrzymać gratis obszerny cennik ilustrowany opisowy drzew i krzewów owocowych, jagodowych drzew i krzewów ozdobnych kwiatami i liśćmi, jak również roślin zimotrwałych oraz najbogatszej kolekcji drzewek iglastych, informujący dokładnie o zastosowaniu każdej odmiany, czy rodzaju drzewek.

Szkółki Podzameckie produkują materjał szkółkowy wyborowy z bogatym systemem korzeniowym, dającym pewność przyjęcia się.

—oOo—

REDUKCJA CEN W KONSUMIE PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE.

Najwybitniejsi ekonomiści współcześni wskazują, że jednym z kardynalnych warunków zażegnania kryzysu jest podniesienie konsumcji. Zrozumiała to już dawno dyrekcja jedynego w mieście naszem domu towarowego Konsum przy Widzewskiej Manufakturze (Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 6), której wysiłki idą w kierunku coraz większego obniżenia cen wszelkich towarów, tak, że nabycie ich stało się bardziej dostępne nawet dla sfer mniej zamożnych, a szczególnie robotniczych. Wybitnym dowodem tego są rewelacyjnie niskie ceny, po jakich Konsum sprzedaje wszelkiego rodzaju bieliznę dzienną i nocną, konfekcję damską, męską i dziecinną, wielki wybór wełen i jedwabi, obuwie, galanterję, naczynia kuchenne oraz produkty spożywczo-kolonjalne. Konsum poleca także towary widzewskie, szczególnie znane ze swej niedoścignionej jakości wyroby marki O. K., oraz resztki, braki i sekunda, które sprzedaje po cenach ściśle fabrycznych. Dużą wdzięczność zaskarbił sobie dział wysyłek paczek pocztowych do ZSRR. — Rosji, dzięki bowiem Konsumowi wielu ludzi jest w możności przyjście z pomocą swoim krewnym i przyjaciołom za kordonem przez wysyłkę paczki żywnościowej, towarowej lub mieszanej.

Rzadko spotykana dbałość o interesy klienteli jest dowodem, że Konsum jest placówką handlową, opartą na najbardziej racjonalnych zasadach.

—oOo—

PARADA GWIAZD

wkrótce w Łodzi.

W najbliższy czwartek, t. j. dnia 9 marca o godzinie 8.30 wieczorem mieszkańców naszego grodu czeka niebywała uczta artystyczna. W dniu tym zjeżdża do Łodzi na jedyny wieczór grupa artystów tej miary, co Marja Bogda, Adam Brodzisz, Witold Conti, Miecz. Cybulski, Kaz. Chrzanowski i Janina Skrobecka. Zrozumiałą jest rzeczą, że na określenie naszych sympatycznych gości wszelkie superlatywy są już zbędne — ich miarą są ich nazwiska i aplauzy, jakiemi darzą ich wielbiciele i znawcy sztuki teatralnej.

ZATELEFONUJ ZARAZ
Nr. 102-28 lub 102-29

a otrzymywać będziesz „Kurjer Łódzki" od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

Spadek zapasów przędzy bawełnianej.

Na podstawie danych, uzyskanych w Zrzeszeniu Producentów Przędzy Bawełnianej stan zapasów przędzy na tutejszym rynku na dzień 26 lutego r. b. przedstawiał się następująco.

Zapasy przędzy na sprzedaż wynosiły 1,198,505 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zmniejszenie się składów o 157,039 kg., zapasy zaś przędzy w tkalniach wynosiły 458 tys. 336 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zwiększenie się składów o 15 531 kg.

Ogółem więc zapasy przędzy na dzień 26 lutego r. b. wynosiły 1,656.841 kg., co w porównaniu z okres poprzedzającym wykazuje spadek składów o 141,508 kg.

Kurjer sportowy.

Sylwetki bokserów bawarskich na mecz z I.K.P.

Klub sportowy „Armin", który w piątek dnia 10 b. m. (punktualnie o godz. 19.15) walczy w teatrze „Scala" z drużyną KS. „Ikape", należy dziś do najlepszych drużyn niemieckich, a w bawarskim Związku Bokserskim jest klasyfikowany na pierwszem miejscu. Skład drużynowego mistrza Bawarji, w jakim przyjeżdża on do Łodzi jest następujący: w muszą Karl Woerz, lat 20, mistrz Bawarji w latach 1930, 31 i 32 Walczył 43 razy, z tego 3 razy zremisował, 5—przegrał a 35 wygrał. Reprezentant Bawarji, walczył już przeciwko Kubiniemu (Węgry), Hromadzie (Czechy) i Savoileinenowi (Finlandja).

W. kog. Wilhelm Hofstetter, lat 21, wicemistrz Niemiec, 101 walk, z tego 72 wygrane, 20 przegranych i 9 remisów. — Hofstetter należy do extraklasy niemieckich pięściarzy. Pobił on m. in. Stępniaka (Polska), Pierenza (Berlin), Magnusena (Danja). Jansena i Sindstroema (Szwecja) i wielu innych. Walczył kilkanaście razy w repr. Bawarji i Niemiec.

W. piórkowa Wilhelm Fehringer, lat 20, mistrz Poł. Bawarji z r. 1931-32. Ostatnio przegrał tylko nieznacznie z Ziglarskim. Ma za sobą 96 walk, z tego 71 wygranych, 15 przegranych i 10 remisów.

W. lekka Jozef Schleinhoffer, wicemistrz świata, mistrz Europy i trzykrotny mistrz Niemiec i olimpijczyk, lat 23, walk stoczył 172, w tem przegrał tylko 17 zremisował 7 i wygrał 148. Schleinhoffer ma za sobą 51 walk międzynarodowych. 11 razy reprezentował barwy Niemiec. Walczył z zawodnikami niemal całej Europy M. in. zwyciężył 3-krotnie Węgra Szabo, Aniołę (Polska), Novotnego (Austrja), Tiza (Francja), Pacino (Ameryka), Johansena (Szwecja). W półśr. Franz Nemmer, lat 22 trzykrotny mistrz Monachjum, zawodnik o wspaniałej technice, rokujący duże nadzieje Stoczył 56 walk, 6 przegrał, 7 zremisował i 45 wygrał. W średnia Adolf Dreher 19 lat, walczył 52 razy, wygrał 38 11 zremisował i przegrał tylko 3 Stały reprezentant okręgu monachijskiego. W. półciężka Engelhart Bauer lat 20 walk stoczył 38, z tego wygrał 32 w tem 20 przez k. o., 4 walki przegrał, 2 zremisował Bauer dysponuje b. silnym ciosem i jest ogromnie wytrzymały. — W. ciężka Otto Soelch, lat 19, młody lecz najlepszy dziś zawodnik bawarski w. ciężkiej. Waży 85 klg. Walczył 39 razy, 12 razy przegrał, 4 zremisował i 23 wygrał. Zwyciężył niedawno mistrza Bawarji ważącego 100 klg. Zapowiada się on doskonale. Drużyna bawarska przyjeżdża do Łodzi pod kier. prezesa klubu p. F. Kernhauzera. Sekundować „Arminowi" będzie p. Michel Marb. Przedsprzedaż biletów odbywa się w składzie aptecznym A. Dietel przy ul. Piotrkowskiej 157.

ŁKS. — BRONI PUHARU W GRACH SPORTOWYCH — PZGS-u.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się we Lwowie finał siatkówki męskiej o puhar zimowy PZGS W roku bieżącym w okręgu łódzkim z powodu braku sali zawody o puhar PZGS. nie zostały rozegrane. Pomimo to zespół siatkówki męskiej ŁKS. jedzie do Lwowa i weźmie udział w rozgrywkach finałowych. jako zdobywca puharu w roku ubiegłym. Prócz ŁKS-u w rozgrywkach mają wziąć udział następujący mistrzowie poszczególnych okręgów: AZS. (Warszawa). Gryf (Toruń), Ognisko (Wilno), Cracovia (Kraków) i Sokół — Macierz (Lwów).

DOROCZNY MARSZ STRZELECKI.

Dnia 26 marca odbędzie się doroczny marsz na trasie Łódź — Zgierz — Aleksandrów — Łódź, wynoszącej około 40 klm., organizowany przez Komendę Związku Strzeleckiego Łódź — powiat. Marsz ten jest rozgrywany o puhar przechodni, przyczem w roku bieżącym spodziewany jest udział około 600 zawodników Zapisy są przyjmowane przez kom. Pow. Zw. Strzeleckiego przy ul. Piotrkowskiej 100.

NOWE WŁADZE WKS-u.

Walne zebranie WKS-u wybrało następujący nowy zarząd: prezes — gen. Miller, wiceprezesi płk. dypl. Dudziński i płk. Piasecki członkowie zarządu mjr. Hubert, mjr. Zakrotkiewicz, kpt. Gruca, kpt. Wojciechowski, ppor. Mytkowicz i ogn. Błaszczek: przewodn. kom. kwalif. mjr. Rudnicki i komisji ewid. ppłk. Umiastowski.

ECHA MISTZOSTW ZAPAŚNICZYCH DRUŻYNOWYCH.

W związku z weryfikacją mistrzostw drużynowych w zapaśnictwie, według której tytuł mistrza zdobywa w sezonie bieżącym „Unja", dowiadujemy się, że kluby „Wima" i „Sokół" złożyły do Ł. O. Z. A. protest domagając się zmiany weryfikacji w ten sposób by Wima figurowała na pierwszem miejscu, Sokół na drugiem zaś Unja dopiero na trzeciem. — W proteście Wima i Sokół powołują się na to, że klasyfikacja klubów powinna być przeprowadzona na zasadzie zdobytych punktów, a nie ilości zwycięstw. — Najwięcej punktów zdobyła w mistrzostwach Wima, gdyż 58 przed Sokołem 56 i Unją 55. Zwycięstw jednak najwięcej odniosła Unja.

MISTRZOSTWA OKRĘGU W ZAPASACH I PODNOSZENIU CIĘŻARÓW.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w lokalu Siły przy ulicy Głównej 17 zawody o mistrzostwo indywidualne w zapasach i podnoszeniu ciężarów. W sobotę zawody rozpoczną się o godz. 16 i w niedzielę o 14-ej.

Do zawodów zgłosiły swych reprezentantów wszystkie kluby okręgu zrzeszone w ŁOZA., tak, że należy się spodziewać szeregu ciekawych walk.

WADOMOŚCI SPORTOWE.

Łyżwiarze polscy odnieśli w niedziele w Pradze w jeździe figurowej parami znaczny sukces, gdyż w jeździe parami pierwsze miejsce zajęła para Bilorówna — Kowalski przed parą austrjacka Kaiser-Kast i rodzeństwem Vesely. W jeździe panów zwyciężył inż Praznowsky (Czechy) przed Berhauserem (Austrja) i Hertlem (Niemcy).

— W Poznaniu reprezetacja Poznania odniosła porażkę w meczu zapaśniczym z Wrocławiem w stosunku 5:16.

— W zawodach międzynarodowych o mistrzostwo Czechosłowacji w kombinacji Bronisław Czech zajął 5-te miejsce. Marusarz Stanisław 23, zaś Marusarz A. 26. Tytuł mistrza zdobył Barton (Czechosłowacja) przed Simunkiem (Svaz), Purkertem (HDW.), Feistauerem (Svaz) i Br. Czechem (P.)

— Tytuł mistrza drużynowego w tennisie stołowym zdobyła Hasmonea ze Lwowa bijąc krakowską Wisłę w stosunku 3:2.

Audycje radjotoniczne.

Wtorek, dnia 7-go marca.

11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polsk.
11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej
11.57—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20 Koncert z płyt gramofonowych.
13.20—13.25 Komunikat meteorologiczny.
13.25—15.10 Przerwa.
15.10—15.15 Komunikat Państw. Inst. Eksportu
15.15—15.25 Komunikat Gospodarczy.
15.25—15.30 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa
15.30—15.35 Komunikat Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego i Państw. Związku Sportowego
15.35—15.50 Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki
15.50—16.20 Płyty gramofonowe
16.20—16.40 Odczyt dla maturzystów p. t. Walka Cesarstwa z papiestwem — wygł. prof. Henryk Paszkiewicz
16.40—17.00 Rozwój miast polskich w dobie powojennej — wygł. inż. Władysław Schorr — transmisja ze Lwowa
17.00—17.55 Popołudniowy koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Ignacego Neumarka
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.20 Odczyt dla maturzystów p. t. Słowacki (odczyt I-szy) — wygł. prof. Konrad Górski
18.20—18.25 Wiadomości bieżące
18.25—19.00 Muzyka lekka i taneczna z cukierni Ziemiańskiej — orkiestra Karasińskiego i Kataszka
19.00—19.20 Rozmaitości
19.20—19.30 Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi
19.30—19.45 Feljeton muzyczny
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—21.30 Koncert popularny. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego oraz Wacław Niemczyk (skrzypce) i Ludwik Urstein (akompanjament)
21.30—21.40 Wiadomości sportowe oraz dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego
21.40—22.15 IV konkurs kompozytorski miesięcznika Muzyka
22.15—22.30 Kwadrans literacki. Fragment z powieści Franciszka Mauriaca p. t. Kłębowisko żmij
22.30—22.55 Muzyka taneczna z płyt gramof.
22.55—23.00 Komunikat meteorologiczny i policyjny.
23.00—24.00 Muzyka taneczna z dancingu Bodega.

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Trzy ostatnie występy M. Przybyłko - Potockiej i A. Węgierki.

Mimo olbrzymiego sukcesu jaki święci rewelacyjna sztuka Passeura „Kobieta, która kupiła męża", w związku z repertuarem scen warszawskich, M. Przybyłko - Potocka i A. Węgierko zabawią w Łodzi jeszcze tylko we wtorek, środę i czwartek wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w kasie zamawiań, Traugutta 1.

TEATR KAMERALNY.

Świetny Zespół Instytutu Reduty reprezentowany przez: Łabuńską, Małynicz i Mysłakowską wystąpi z sensacyjną sztuką Morozowicz - Szczepkowskiej p. t. Sprawa Moniki — jeszcze tylko kilka razy, a to: dziś, jutro i pojutrze.

TEATR POPULARNY.

Dziś w dalszym ciągu o godz. 8.15 wiecz. melodyjna operetka z życia emigrantów rosyjskich p. t. „Orłow" w 3 aktach w doborowej obsadzie artystycznej, reżyserji M. Winklera.

Bilety do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" (Piotrkowska 65, tel. 101-01) i w kasie teatru od godz. 11—2 i od 4—10 wiecz.

KONCERT CHÓRU CYGAŃSKIEGO.

Jak już podaliśmy w nadchodzący czwartek, dnia 9-go b. m. odbędzie się w Filharmonji koncert światowej sławy Chóru Cygańskiego pod dyr. Jerzego Semionowa. Artyści wykonają w programie przeszło 26 najulubieńszych pieśni i romansów cygańskich przy akompanjamencie gitarzystów oraz T. Jefremowa. Jako soliści wystąpią niezrównana wykonawczyni romansów cygańskich Olga Kamieńska oraz Prokofjewa Makarowa, Podgurskaja, Wołodja Rjazanow i inni. Niedawno koncert powyższy odbył się w Warszawskiej Filharmonji przy zupełnie wyprzedanej sali, to też niezawodnie i w Łodzi cieszyć się będzie olbrzymiem powodzeniem.

OGŁOSZENIE NR. 7.

(Dokończenie)

Nr. 2960/A „Abram Berliński" Łódź ul. Zamenhofa 3. Siedziba firmy obecnie mieści się przy ul. Południowej 68 w Łodzi.

Nr. 13623/A „Drejzla Kuperminc". Łódź, ul. Andrzeja 28. Firma obecnie brzmi: „Drejzla Herszkowicz". Drejzla Kuperminc wyszła zamąż i obecnie nazywa się Drejzla Herszkowicz. Na mocy intercyzy pomiędzy Drejzlą Herszkowicz a jej mężem Moszkiem ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

dnia 24 lutego 1933 roku.

Nr. 22563/A **„Jerzy Sommer". Dzierżawa** części tkalni Lejbusia Przygórskiego. Łódź, ul. Południowa 68 w Łodzi Firma istnieje od czerwca 1932 roku. Właściciel Jerzy Sommer zam. przy ul. Radwańskiej 55 w Łodzi na mocy intercyzy pomiędzy Jerzym Sommerem a jego żoną Elżbietą ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Nr. 22562/A **„Adolf Preis wł. Bracia Preis".** Zakład ślusarski. Łódź, ul. 6-go Sierpnia 13. Firma istnieje od 1894 roku. Właściciele Alfons-Teodor Preis i Artur-Herman Preis, obaj zam. przy ul. 6-go Sierpnia 13 w Łodzi. Spółka firmowa. Czas trwania spółki określony został na pięć lat z automatycznem pięcioletniem przedłużaniem. Zarząd stanowią obaj wspólnicy. Weksle własne i ciągnione, żyra, czeki, prokury podpisują obaj wspólnicy łącznie. Każdy ze wspólników samodzielnie ma prawo: zawierać umowy, otrzymywać wszelkie należności towary i przesyłki z wszelkich instytucyj i urzędów, podpisywać korespondencję nie zawierającą zobowiązań, pełnomocnictwa, reprezentować firmę wobec władz i urzędów i prowadzić sprawy sądowe. Na mocy intercyzy pomiędzy Alfonsem-Teodorem Preisem a jego żoną Frydą ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku. Artur-Herman Preis intercyzy nie zawarł.

Nr. 22561/A **„Ber Klecki".** Zarobkowa tkalnia i wykończalnia towarów bawełnianych. Zgierz ul. Gen. Dąbrowskiego 19. Firma istnieje od 15 lutego 1933 roku. Właściciel Ber. Klecki zam. przy ul. Narutowicza 38 w Łodzi. Intercyzy nie zawarł.

Nr. 1354/B **„Przedsiębiorstwo Przewozowe (Wu-Em) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością".** Ruda Pabianicka ul. Żwirki 9. Firma istnieje od 16 lutego 1933 roku. Kapitał zakładowy, całkowicie wpłacony wynosi 3.000 złotych, podzielony jest na 30 udziałów po 100 zł. każdy. Zarządcą jest Emanuel Wegner, zam. w Rudzie Pabjanickiej przy ulicy Żwirki 9 z prawem samodzielnego we wszystkich wypadkach zarządzania i podpisywania w imieniu firmy pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został w kancelarii notarjusza Rossmana w Łodzi 16 lutego 1933 roku za Nr. R. 549. Czas trwania spółki określony został do dnia 1 stycznia 1934 roku z automatycznem jednorocznem przedłużaniem.

Nr. 16150/A **„Edmund Tesche"** Łódź, ul. Piotrkowska 175. Firma została zlikwidowana.

Nr. 1122/A **„A. Rotenberg".** Łódź, ul. Nowomiejska 26. Firma obecnie brzmi: „Aron Rotenberg i S-ka". Siedziba firmy mieści się obecnie przy ul. Kilińskiego 41 w Łodzi. Aron Rotenberg obecnie zam. przy ul. Lipowej 31. Wspólniczką przedsiębiorstwa jest Tome Weisbergowa, zam. przy ul. Pomorskiej 135 oboje w Łodzi. Spółka firmowa. Czas trwania spółki określon. został do dnia 1 stycznia 1934 roku z automatycznem jednorocznem przedłużaniem. Zarząd stanowią obaj wspólnicy z prawem łącznego we dwóch podpisywania we wszystkich wypadkach. Wspólnicy intercyz nie zawarli.

dnia 25 lutego 1933 roku.

Nr. 22565/A **„Henoch Frajman i S-ka".** Wyrób towarów włókienniczych, Łódź, ul. Piotrkowska 39; skład w Warszawie przy ul. Gesiej 8. Firma istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Josek Najnudel Południowa 36 i Henoch Frajman, Piotrkowska 39, obaj w Łodzi. Spółka firmowa. Czas trwania spółki określony został na jeden rok z automatycznem rocznem przedłużaniem. Zarząd stanowią obaj wspólnicy. Każdy z nich samodzielnie ma prawo podpisywać korespondencje, nie zawierającą zobowiązań i pokwitowania z odbioru pieniędzy, przesyłek, listów i innych dokumentów oraz reprezentować spółkę nazewnątrz. Wszelkie zaś inne czynności ma prawo wykonywać i odnośne dokumenty podpisywać wyłącznie Henoch Frajman. Intercyz wspólnicy nie zawarli.

Nr. 22564/A **„Farraki i Zaborowski"** Zakład fryzjerski, ul. Piotrkowska 54. Firma istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Piotr Farraki, Piotrkowska 54 i Władysław Zaborowski, Andrzeja 13. Obaj w Łodzi. Spółka firmowa. Czas trwania spółki określony został na jeden rok z automatycznem rocznem przedłużaniem Weksle, żyra, czeki, akcepty, skrypty, dłużne, akty zbycia i nabycia majątku spółkowego, prokury, wnioski hipoteczne i wogóle wszelkie zobowiązania winny być podpisywane przez obydwóch wspólników łącznie pod stemplem firmowym. Każdy zaś z nich samodzielnie ma prawo podpisywać zwykłą korespondencję, rachunki, odbierać dla spółki pieniądze, przekazy, przesyłki i towary oraz reprezentować spółkę nazewnątrz, wobec wszelkich władz i sądów. Intercyz wspólnicy nie zawarli.

Nr. 1358/B **„D. Hechtkopf, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością".** Sprzedaż obuwia, Łódź, ul. Piotrkowska 58. Firma istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony wynosi 10.000 złotych, podzielony jest na 100 udziałów po 100 złotych każdy. Zarząd stanowią: Dawid Hechtkopf, zam przy ul. Piotrkowskiej 56 i Jadzia-Ewa Bergerowa zam. przy ul. 11 Listopada 40, oboje w Łodzi z prawem samodzielnego każdy z nich we wszystkich wypadkach zarządzania i podpisywania pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został w kancelarji notarjusza Klesa w Łodzi, dnia 29 grudnia 1932 roku za Nr. 2740. Czas trwania spółki określony został na jeden rok z automatycznem jednorocznem przedłużaniem.

Nr. 1357/B **„Surowiec" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością"** Sprzedaż surowców tekstylnych, Łódź, ul. Gdańska 76. Firma istnieje od 20 lutego 1933 roku. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony wynosi 5.000 złotych, podzielony jest na 100 udziałów po 50 zł. każdy. Zarząd stanowią: Chaja Idesa Kaczor i Mordka Elbaum, zam. przy ulicy Gdańskiej 76 w Łodzi. Wszelkie zobowiązania, weksle, żyra, czeki, pełnomocnictwa, prokury, umowy podpisuje Mordka Elbaum pod stemplem firmowym. Każdy z zarządców samodzielnie ma prawo: podpisywać korespondencję nie zawierającą zobowiązań, otrzymywać należności przesyłki, towary, ładunki, korespondencję z wszelkich instytucyj i urzędów, reprezentować spółkę wobec władz i urzędów oraz prowadzić sprawy sądowe. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został w kancelarji notarjusza Neumana w Łodzi dnia 29 grudnia 1932 roku za Nr. 1986. Czas trwania spółki nieograniczony.

Nr. 1356/B **„Zefir, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.** — Sprzedaż przędzy, Łódź ul. Narutowicza 3. Firma istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony wynosi 15.000 złotych, podzielony jest na 15 udziałów po 1,000 złotych każdy. Zarząd stanowią: Fiszel Tyfenbach, zam przy ul. Przejazd 8. Wolf Eisner, zam. przy ul. Narutowicza 37 i Abram Icek Szpiro, zam. przy ul. Piotrkowskiej 79, w Łodzi. Wszelkie zobowiązania, kontrakty, umowy, weksle, czeki, pokwitowania z odbioru wynagrodzeń asekuracyjnych podpisują wszyscy trzej członkowie zarządu łącznie, żyra i wszelkie tranzakcje kredytowe podpisują dwaj członkowie zarządu łącznie. Każdy z zarządców samodzielnie ma prawo: podpisywać korespondencję, pokwitowania z odbioru korespondencji poleconej, przesyłek pieniężnych i wartościowych, otrzymywać towary, bagaże, przesyłki należności z wszelkich instytucyj i urzędów, reprezentować firmę wobec władz i urzędów i prowadzić sprawy sądowe oraz udzielać pełnomocnictw. Spółka z ograniczoną odpowiedzialn. Akt spółki zeznany został w kancelarji notar Lisowskiego w Łodzi dnia 22 grudnia 1932 roku za Nr. R. 1062. Czas trwania spółki określony został na jeden rok z automatycznem jednorocznem przedłużaniem.

Nr. 1355/B **„Jawor, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością".** Przedsiębiorstwo handlowe materjałami budowlanemi. Łódź, ul. Kątna 11. Firma istnieje od 21 lutego 1933 roku. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony wynosi 3,000 złotych, podzielony jest na 30 udziałów po 100 zł. każdy. Zarząd stanowią: Perec Goldstein, zam. przy ul. Kątnej 11 w Łodzi i Adela Eskeles vel Eszkeles zam przy ul. Gołębiej 15 w Drohobyczy. Wszelkie zobowiązania, kontrakty, umowy, weksle, czeki, żyra podpisują oboje zarządcy łącznie pod stemplem firmowym. Każdy z zarządców samodzielnie ma prawo: podpisywać korespondencję, handlową, pokwitowania z odbioru korespondencji poleconej, przesyłek pieniężnych i wartościowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany przed Notarjuszem Lisowskim w Łodzi dnia 21 lutego 1933 roku za Nr. 259. Czas trwania spółki określony na 2 lata z automatycznem rocznem przedłużaniem.

Nr. 20612/A **„Wolf-Ber Zysman"** — Łódź, ul. Piłsudskiego 18, Siedziba firmy obecnie mieści się przy ul. Ogrodowej 9 w Łodzi otwarto oddział w Kaliszu

Nr. 162/A **„D. Hechtkopf."** Łódź, ul. Piotrkowska 58. Firma została zlikwidowana.

dnia 27 lutego 1933 roku.

Nr. 22567/A **„Maks Treger i S-ka".** Tkalnia zarobkowa. Łódź, ul. Nawrot 94 Firma istnieje od 1 lutego 1933 roku. Waldemar Hahlfeld, Limanowskiego 222 i Maks Treger, Klinka 26, obaj w Łodzi. Spółka firmowa. Czas trwania spółki określony został na jeden rok z automatycznem rocznem przedłużaniem. Akty notarjalne i hipoteczne, umowy, żyra na wekslach, czeki, przekazy i wszelkie zobowiązania podpisują obaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmowym. Odbierać zaś dla spółki wszelkie należności, korespondencję, towary, przekazy, przesyłki i ładunki ma prawo każdy ze wspólników samodzielnie. Intercyz wspólnicy nie zawarli.

Nr. 22566/A **„Rywen Berensztajn".** Sprzedaż materjałów opałowych. Łódź, ul. Targowa 37. Firma istnieje od 16 stycznia 1933 roku. Rywen Berensztajn, Łódź, ul. Targowa 37. Intercyzy nie zawarł.

Nr. 11813/A **„Laboratorjum perfumeryjno-chemiczne (Valdor) Samuel Krymkier i I. Markus."** Łódź, ul. Sienkiewicza 95. Firma obecnie brzmi: „Laboratorjum perfumeryjno-chemiczne (Valdor) wł. Samuel Krymkier". Siedziba firmy obecnie mieści się przy ul. Al. Kościuszki 9 w Łodzi. Wspólnik Samuel Krymkier obecnie zam. przy Al. Kościuszki 9 w Łodzi. Na mocy wyroku Sądu Polubownego właścicielem przedsiębiorstwa uznany został Samuel Krymkier z prawem do wszystkich aktywów i pasywów.

Nr. 284/A **„S. L. Lasman".** Łódź, ul. Piotrkowska 116. Firma obecnie została zlikwidowana.

SĄD OKRĘGOWY W ŁODZI WYDZIAŁ HANDLOWY.

DZIAŁ LEKARSKI.

Dr. med.
MARKOWICZOWA
Choroby skórne i weneryczne.
Zawadzka 14, tel. 166-35.
przyjmuje od 8-11 rano i od 3-8 wiecz.

Dr. J. Nadel
Akuszer-ginekolog
przyjmuje od 3—5 i od 7—8 wiecz.
Pomorska 7
tel. 127-84.

Dr. med.
H. LUBICZ
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11.

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
NAWROT 32, tel. 213-18
Przyjmuje od 8—9 rano i od 4—8 wiecz. W niedz. i święta od 9—12 w poł.

DR. MED.
M. FELDMAN
akuszer ginekolog
ZAWADZKA 10. Telef. 155-77
Przyjmuje od 10—12 i od 3—6 po poł.

DOKTÓR
G. RYDZEWSKI
Choroby skórne, weneryczne, włosów, moczopłciowe
Łódź, **Zamenhofa 6**
Przyjmuje od godz. 9—10 rano i od 6—8 wiecz. w niedzielę od 11—12.

Dr. med.
HELLER
spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8 telef. 179-89
przyjmuje od 8—11 r. i od 4—8 wiecz.
W niedz. i święta 11 — 2 pp.

DOKTÓR
NIEWIAŻSKI
ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
przyjmuje od 8—11 i od 5 do 9 pp.
W niedziele i święta od 9 do 1 przed poł.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie"

Żeromskiego 76, róg Kopernika

DZIŚ PREMJERA! **Przepiękny europejski film pod tytułem:**

SKOŃCZONA PIEŚŃ
(DAS LIED IST AUS).

Film ten to rozkoszny dwugłos młodych rozkochanych serc.

W rolach głównych: **Liana Haid i Willy Forst.**
LIANA HAID śpiewa 3 piosenki w języku niemieckim.

NASTĘPNY PROGRAM:
„KOCHAJ MNIE DZIŚ"
Maurice Chevalier i Jeanette Mac Donald

Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w niedziele o g. 2-ej po poł. Ceny miejsc I m. zł. 1.09 II m. 90 gr., III m. 45 gr. Kupony ulgowe po 75 gr.
W sobotę 11 o g. 12-ej i w niedzielę 12 marca o g. 11-ej r. b.
PORANEK DLA MŁODZIEŻY.
Ceny miejsc po 20 gr.

Dr.
FELIKS SKUSIEWICZ
Andrzeja 11. Tel. 137-42.
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe.
Godziny przyjęć 9½-11 rano 5-7½ po po.

Dr. E. Ekkert
ul. Kilińskiego 143
choroby weneryczne i skórne
godz. przyjęć 12 do 1 i od 5.30—8 wiecz.

Dr. med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10—12 i od 5—8 p.

LEKARZ-DENTYSTA
J. Rozin-Reichowa
przeprowadziła się
na **ZGIERSKĄ 38**
(naprzeciw Zgierskiej 15) i przyjmuje 10—1 i 4—7 wiecz.
Ceny lecznic.

Lekarz dentysta
D. TONDOWSKA
ul GŁÓWNA 51 tel. 174-93
przyj. od 9—2 i 3—8
własna pracownia zębów sztucznych. **Ceny lecznic.**

Doktór
WOŁKOWYSKI
Cegielniana 4, tel. 216-90
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od godz. 8—2 i 5—9 w. w niedz. i św. od g. 9—1. w poł.

DOKTÓR
SOŁOWIEJCZYK
specjalista chorób wenerycznych i skórnych
powrócił
PIOTRKOWSKA 99, tel. 144-92
przyjmuje od 4—6 i od 8—9 wiecz.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 50 i 58 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) Sędzia Komisarz nadzoru sądowego nad przedsiębiorstwem firmy „Widzewska Manufaktura, Spółka Akcyjna w Łodzi" podaje do wiadomości, że ostateczny termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli wymienionej firmy został wyznaczony na dzień 14 marca 1933 r. o godzinie 12-ej; zgromadzenie odbędzie się w lokalu Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi (Plac Dąbrowskiego Nr. 5).

W ogólnem zgromadzeniu mają prawo wziąć udział wszyscy wierzyciele wciągnięci na listę przez nadzór sądowy.

Porządek dzienny obejmuje następujące sprawy: 1) sprawozdanie nadzorów sądowych, 2) odczytanie zmienionych propozycyi układowych i dyskusja, 3) głosowanie nad propozycjami układowemi.

Nieobecni wierzyciele mogą złożyć swoje głosy na piśmie, podpis wierzyciela winien być w tym wypadku poświadczony urzędowo.

Sędzia Komisarz **(—) Oskar Gross**

Za zgodność:
Nadzorcy Sądowi
(—) **Bolesław Jasieński,** Adwokat.
(—) **Oskar Ziegler,** Kupiec.

Centralny rynek przemysłu czechosłowackiego
XXVI MIĘDZYNARODOWE TARGI w PRADZE CZ.
od 19 do 26 marca 1933 r.
Wyczerpujące informacje:
Konsulaty czechosłowackie lub oficjalny przedstawiciel na Wojew. Łódzkie
PAWEŁ W. HAJEK, Łódź, Piotrkowska 82, tel. 132-40.
Zniżki na kolejach. linjach lotniczych i okrętowych. Zbędne wizy paszportowe.
Oddział informacyjny Targów Praskich udziela bezpłatnie przez cały rok szczegółowych danych o czechosłowackim przemyśle i handlu.

LECZNICA
CHORÓB OCZU
ze stałemi łóżkami
DOKTORA
DONCHINA
ul. Piotrkowska Nr. 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.) a także chorych przychodzących 9—1 i od 4—7½

Doktór
KLINGER
spec. chor. wenerycznych skórnych i włosów (porady seksualne).
Andrzeja 2, tel. 132-28.
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
W niedziele i święta od 10—12.

Dr. S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na
UL. PIOTRKOWSKĄ 90
tel. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz.
W niedz. i święta od 8—2.

Do akt. Nr. 2220 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta Nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1933 r., od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 69 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „H. Maliniak i H. Weiss" i składających się z materjału na męskie ubrania, maszyny do pisania i mebli biurowych oszacowanych na sumę Zł. 13100,—.
Łódź, dnia 23 lutego 1933 r.
Komornik (—) Stefan ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 1173 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Salomona Bornsteina i składających się z pianina oszacowanych na sumę Zł. 650 —
Łódź, dnia 1 marca 1933 r.
Komornik ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1305 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 19-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 16 marca 1933 r. od godz. 10 rano w gm. Chojny, Heleny Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Aleksmira i Henryki małż. Bębenistów i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 800.—
Łódź, dnia 30 grudnia 1932 r.
Komornik (—) Piotr PILICHOWSKI

Do akt Nr. 1747 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zielonej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 marca 1933 r. od godz. 10 rano w gm. Chojny, Rzgowska 128, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do F-my „Skład Węgla i Drzewa B. Firchow i Sz. Lamus" i składających się z koni, wozu i uprzęży na parę koni, oszacowanych na sumę Zł. 410, gr. 25.
Łódź dnia 25 lutego 1933 r.
Komornik (—) Piotr PILICHOWSKI

Do akt Nr. Km. 395/33 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 57 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 marca 1933 r. od godz. 10 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Moszka Kuśmiraka w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr 25 składających się z mebli, 400 nowych worków, 2-ch maszyn do szycia, maszyny do szycia worków i motoru elektrycznego oszacowanych na łączną sumę 1020 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 2 marca 1933 r.
Komornik (—) Edmund KOROCZYCKI

Do akt. Nr. 2017 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13 go zamieszkały w Łodzi przy ul. Puste 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 marca 1933 r. od godz. 13 rano w Łodzi przy ul. Al. 1 go Maja 57, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Weichselfisza i składających się z warsztatów tkackich snuwadła mechanicznego, motoru elektrycznego i trajb maszyny oszacowanych na sumę Zł. 19.200.—
Łódź, dnia 15 lutego 1933 r.
Komornik (—) L. NABOROWSKI

RESZTKI
NA UBRANIA, PALTA, SUKNIE
Wełny, jedwabie
poleca się w firmie
E. WASILEWSKI
PIOTRKOWSKA 152.

„Czystość"
Łódź, ul. Piotrkowska 44, Telefon Nr. 167-45.
Przyjmuje wszelkie roboty, a mianowicie: cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz czyszczenie wystaw okien, sprzątanie biur i pokoi.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
chor. skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
przez władze Państw. zatw.
Dr. med. LEWINSONOWEJ
przeniesione **na PIOTRKOWSKĄ 86**
tel. 143-63, od 10 r. do 8 w.
Chirurgja kosmetyczna, żylaki odmrożenia. USUWA OWŁOSIENIA.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
MONIUSZKI 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Do akt. Nr. 674 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 79 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Natana Wołkowicza i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 500.—
Łódź, dnia 27 lutego 1933 r.
Komornik (—) Stefan ZAJKOWSKI.

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE

Doświadczeni nauczyciele udzielają lekcyj, korepetycyj, języków. Przygotowują do matury i wszelkich przed i powakacyjnych egzaminów. Dorosłym metodą skróconą. Ceny b. dostępne. Postępy najpewniejsze. Piotrkowska 20, m. 36.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZŁOTO, biżuterje i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

IWONICZ-ZDRÓJ poleca do kuracji domowej sól jodobromową, słoik pół klg. zł. 2,25 wodę mineralną butelka zł. 1.50 żądać w apt. skł. lub od Dyrekcji Zdroju.

PANIO do sprzedania prawie nowy pokój jadalny oraz inne meble i sprzęty domowe. Do obejrzenia na ul. Piotrkowskiej 53 w lewej oficynie na drugim piętrze.

MOTOCYKLE, używane oraz kilka nowych z r. 1932 wyprzedajemy po niskich cenach. Firma Alfons Meister, Łódź, ul. Piotrkowska 158, tel. 190-56.

Ważne dla szkół. Episkop do nauki poglądowej, marki zagranicznej, prawie nowy okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia do „P. A. P.", Nawrot 8, tel. 128-06.

MAGLE ręczne, motorowe wyrabla fabryka magli Kapczyńskiego. Łódź, ul. Podrzeczna 33.

Kupię domek z ogródkiem blisko tramwaju. Oferty z podaniem warunków do administracji pod „W. M".

Sprzedam niedrogo resorkę średnią w dobrym stanie. Młynarska 27, w budce.

POSADY I PRACE

ZAOFIAROWANE

Akwizytorzy (rki) inteligentni, dobrze wprowadzeni w biurach i urzędach, poszukiwani na Łódź i województwo: Al. Kościuszki 21, m. 18, godz. 9—11.

Inteligentnych panów (pań) dobrej prezencji, poszukuje poważna instytucja handlowa. Zgłoszenia: Skwerowa 12, m. 4, parter (róg Narutowicza 35) we wtorek, od godz. 10 do 13.

POSZUKUJE się zdolnych akwizytorow. Oferty do „Kurjera" pod „Nr. 250 U."

Potrzebni zdolni agenci na dogodnych warunkach. Śródmiejska 58, m 9, od 10—2 i 4—8.

Potrzebna fachowa sklepowa do składu wędlin. 11-tego Listopada 86

LOKALE I MIESZKANIA

„UNIVERSATOR" Moniuszki 3, tel. 190—09 poleca bez odstępnego:
66 ZŁ. kwartalnie 1 pokój, 1 piętro.
100 Zł. kwartalnie 1 pokój z kuchnią
180 Zł. kwartalnie 2 pokoje z kuchnią.

POSZUKUJEMY lokalu na biuro, składającego się z 1 małego drugiego większego pokoju oraz niewielkiej salki, nie wyżej 1 piętro, w śródmieściu. Oferty z ceną sub „Stowarzyszenie".

Pokój umeblowany, oddzielne wejście, przyjmę panie lub panów na mieszkanie. Andrzeja 60, m. 22.

Poszukuję od zaraz 3 lub 4-ro pokojowego mieszkania z wszelkiemi wygodami (kuchnia, łazienka i t. d.) w centrum miasta, ew. w okolicy o dogodnej komunikacji. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do administracji pisma pod „Bez odstępnego — za pół roku zgóry".

SKLEP odpowiedni na dystrybucję, owocarnię, dla modystki, lub fryzjerki, zaraz do wynajęcia bez odstępnego ul. Wólczańska 95.

Samotny na posadzie, poszukuje mieszkania przy samotnej pani. — Zgłoszenie do administracji „Kurjera" pod „Młody".

Pokój umeblowany z oddzielnem wejściem przy rodzinie chrześcijańskiej do wynajęcia. Mielczarskiego 30, m. 6 (Szkolna).

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Karol Kauc, ul. Profesorska 3, m. 4, zagubił książeczkę wojskową, wydaną w P. K. U. Łódź—miasto.

Grzegorz Alfons Hage zagubił portfel, zawierający m. in. książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Łódź.

RÓŻNE

Kto pożyczy 6.000 zł na pierwszy numer hipoteki, w celu spłacenia sukcesorów. Majątek składa się z kilku placy, 18 mórg ziemi ornej oraz zabudowań i kilku ogrodów. Wiadomość: w Adm. Kurjera Łódzkiego.

Zaginął pies wyżeł, bronzowy pod brzuchem szary, z obrożą. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Plac Reymonta 5/6 dozorca wskaże.

Zaginął pies biały z bronzowemi łatkami nad uszami, foksterjer, wabi się „Bibuś". Za wynagrodzeniem oddać: Piotrkowska 225/7, u gospodarza.

Przybłąkał się pies wyżeł. Dowiedzieć się można: tel. 245-70.

Pies duży wilk, jest do odebrania za wynagrodzeniem. Ul. Zawiszy Nr. 16.

CENY PRENUMERATY:
z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER".
miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 5.50 zagranicą zł. 10.— odnoszenie do domu 40 gr. **Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca.**
Konto czekowe P. K. O. 61747.

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Karola 2 (tel. 138-28)

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr. nekrologi 40 gr. **Zwyczajne** za wiersz milimetrowy 1 łamowy (str. 12 łamów) 12 gr. **Drobne** 15 gr. poszukiwania pracy 12 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i dwukolorowe, o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 25% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny:
CZESŁAW GUMKOWSKI

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195 (Karola 2).

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
LEOKADJA STYPUŁKOWSKA